

TYGODNIK ILUSTROWANY

STADJON

POŚWIĘCONY SPRAWOM SPORTU I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

WARSZAWA — ŁÓDŹ — KRAKÓW — WILNO — POZNAŃ — LWÓW — KATOWICE — GDAŃSK — TORUŃ

AUTOMOBIL — ATLETYKA — BOKS — GIMNASTYKA — HIPPIKA — KOLARSTWO — LOTNICTWO — PIŁKA NOŻNA — STRZELECTWO — SZERMIERKA —
SPORTY WODNE — SPORTY ZIMOWE — TATERNICTWO — TENNIS

PO UDAŁYM SKOKU



Ładne zatrzymanie się telemarkiem
(St. Moritz)

Two KOMISPOD S.A.
VARZANA
ZAKOPIANE

KRAK. PRZEDNIEPCIE. 15 NOWY-MIĄST 51
KRUPÓW 27

poleca wszelkie artykuły sportowe

KUPUJCIE NAJLEPSZE — **„Mydło z monetą”** — z perfumerji „Marquise de Sevigny”. — Każdy kawałek zawiera
Z MYDEŁ TOALETOWYCH monetę **złotą, srebrną lub bilon**

Cena egzempl. 80 gr.

Oplatę pocztową uiszczono ryczałtem.



Steeplechase w Anglii. Niebezpieczny upadek po skoku

Ifigenia i laur olimpijski

Znamy powiedzenie: najdoskonalszym człowiekiem jest ten, kto tą samą ręką potrafi napisać Ifigenię i zdobyć wieniec olimpijski za zwycięstwo atletyczne.

Czy dużo moglibyśmy wymienić takich najdoskonalszych ludzi?

O, nie! Jest ich mało. Nawet bardzo mało. Nie znaczy to, żeby nie było wcale ludzi, którzy łączą wysokie talenta ducha z wysokimi również kwalifikacjami sportowymi.

Ustrzeżmy się mieszania dwóch różnych rzeczy. Mianowicie zamiłowań sportowych z chęcią do odznaczania się na polu sportu.

O ile wśród ludzi pracujących umysłowo spotykamy nader często zwolenników i praktyków tego lub owego sportu, to rzadkim zaiste zjawiskiem jest, aby ktoś, będąc czempionem w sztuce, nauce, polityce — był zarazem „graczem reprezentacyjnym” lub asem boiskowym.

Nie jest łatwo pisać tą samą ręką Ifigenię i sięgać po laur olimpijski. Nie było łatwo już w czasach starożytnych, a cóż dopiero dzisiaj, gdy do zawodów staje nie jeden tylko naród — ale wszystkie chyba narody świata!

Jednak postawimy zapytanie w ten sposób: czy nowy typ wychowania, gdzie elementy jego umysłowe, moralne i fizyczne doprowadzone będą do równowagi — obiecuje dać nam też nowy typ człowieka: zwycięscę sportowego i — jednocześnie wybitnego męża nauki, polityki i t. d.

Otóż można przewidywać, że nawet przy najlepiej zrównoważonym wychowaniu ludzie tak wszechstronni będą rzadkością. Dlaczego? Przyczyny są tu dwójakiej natury: psychicznej i fizjologicznej.

Przyczyną psychiczną jest kwestja ambicji. Na żadnym polu nie zwycięży człowiek niekierowany ambicją. Sportowiec bez ambicji nie dojdzie do wyników znakomitych to pewna. Tak samo nie dojdzie do niczego szczególnego ktoś co bez ambicji będzie traktował jakikolwiek zawód.

Ambicje sportowca też muszą być skupione na jakiejś określonej formie sportowej, która się wtedy staje specjalnością...

I to jest owo całkiem naturalne źródło powszechnej w sporcie tendencji do specjalizowania się

A jeśli trudno rozdzielić ambicję między różne formy sportowe, to tem trudniej obdzielić nią tak różne dziedziny życia jak myśl i czyn

Oczywiście trudność ta wynika dopiero na wyższych szczeblach napięcia i trwania zarówno myślenia jak działania.

Druga przyczyna: fizjologiczna. I praca fizyczna i praca umysłowa powoduje znużenie. Trud sportowy nie stanowi wyczerpania po trudzie szkolnym, ani po pracy przy biurku.

Znużenie bez względu na to czem wywołane, myśleniem, trudem fizycznym, wzruszeniami — daje objawy podobne. Anatomowie wyjaśnili, że przejście od pracy głowy do pracy mięśni wywołuje bardzo poważne zmiany w krążeniu krwi i od nastąpienia tych zmian uzależniona jest sprawność w tym lub owym kierunku. W świetle tych danych zrozumiałem jest dlaczego najbardziej nużące są te gry i zajęcia sportowe, gdzie obok wysiłków fizycznych potrzeba bacznie uważać i kombinować.

To też nie ma racji ten, kto żąda aby w szkole zajęcia sportowe były prowadzone tuż obok umysłowych. W godzinach przeznaczonych na naukę można i trzeba wstawić ćwiczenia niezbyt nużące. Trening sportowy musi być odsunięty na chwilę, kiedy głowa jest wolna.

Anglicy jak wiadomo gorliwie uprawiają sporty. Lecz nie zapominajmy, że głównie tu chodzi o sporty terenowe niezbyt nużące. Anglik pracujący umysłowo poświęca na swój sport czas od południa sobotniego do poniedziałku. Przejazdka konna ani przechadzka przedsięwzięta zrana nie tyle sportem jest co przyzwyczajeniem higienicznym.

NIEZBĘDNY DLA SPORTOWCÓW
ŚRODEK DO MASAŻU „VITAL”

Żądać we wszystkich składnicach sportowych i składach aptecznych
Skład główny: Warszawa, Puławska 5 „Ibis” p. inż. Wł. Więckowski

Śluszem jest żądanie, aby młodzież szkolna mogła uprawiać sport. Chodzi tylko o to jak i kiedy.

Odpowiedź musi uwzględnić interesy zarówno nauki jak sportu. Odpowiedź ta wyniknie z traktowania tej sprawy ze znajomością istoty, form i skutków psychofizjologicznych sportu

A jeżeli trudno wyobrazić sobie, aby wielu ludzi mogło pisać Ifigenię i zrywać zarazem laury olimpijskie — to jednak wolno żądać, aby wychowanie dało każdemu środki po temu, by kiedy przyjdzie nań czas, mógł swe ambicje skierować bądź ku dziedzinie myśli, bądź ku dziedzinie czynu sportowego

SPORT STRZELECKI

Rzecz sportu strzeleckiego w odrodzonej Polsce, zadokumentowany udziałem naszej drużyny strzeleckiej w Igrzyskach 8 mej Olimpiady, oraz niepowodzenia, jakich drużyna ta także doznała, zmuszają miłośników strzelectwa do bliższego rozpatrzenia zasad strzelania konkursowego, jako wykwitów sprawności jednostki w strzelaniu z broni ręcznej wogóle.

Z punktu widzenia sportowego podzielić możemy ciało człowieka na dwie zasadnicze części:

- a) kośćce i umięśnienie wraz z narzędziami wewnętrznymi i systemem krwionośnym,
- b) system nerwowy.

Chcąc osiągnąć t. zw. formę, t. j. stan możliwej fizycznej sprawności całego ciała — staramy się o równomierny rozwój tak części pierwszej jak i drugiej.

Mnogość rozmaitego rodzaju ćwiczeń sportowych, do jednego wprowadzie zdążających celu, lecz za pomocą różnych środków, sprawia, że jedno lub kilka tylko ćwiczeń nie może do osiągnięcia tego celu wystarczyć. Jedne z tych ćwiczeń wyrabiają specjalnie umięśnienie ciała, inne wpływają na wzmocnienie narządów oddechowych, a łącznie z tem — systemu krwionośnego, jeszcze inne wpływają specjalnie na system nerwowy. Rzecz prosta, że system nerwowy bierze w każdym ćwiczeniu większy, czy mniejszy udział. Wydaje mi się jednak rzeczą niezmiernie ważną zwrócić na ten dział specjalną uwagę, wobec tego, że udział systemu nerwowego we wszelakiego rodzaju czynnościach ma kolosalne, a nieraz rozstrzygające znaczenie.

Wiemy z własnego doświadczenia, że zawodnicy przy okazji jakichkolwiek zawodów sportowych, chociaż nieraz znakomicie pod innym względem przygotowani, nie mogą się pochlubić poważnymi wynikami tylko dlatego, że w ostatniej chwili system nerwowy wypowiedział im posłuszeństwo.

Jednym z ćwiczeń, w którym ustrój nerwowy przeważny bierze udział jest strzelanie. Weźmy najpierw osobnika, wypróbowującego samotnie na strzelnicę swoją broń, tak, że wpływ otoczenia jest wykluczony. Gwałtowny sposób, w jaki następuje wystrzał, powoduje zawsze pewien wstrząs nerwowy. Ponieważ osobnik ów zdaje sobie z tego sprawę jeszcze przed oddaniem strzału, więc o ile nie jest odpowiednio nerwowo wyrobiony, w chwili oddania strzału instynktownie usiłuje działanie tego wstrząsu na swoje ośrodki nerwowe zmniejszyć, co rzecz jasna — powoduje wzruszenie postawy ciała, jako stałego oparcia dla broni, oraz strzał niecelny.

Przy strzelaniu oddziaływaniem następuje jeszcze obok tego emulacja, która będąc wzruszeniem psychicznym, nie może się przyczynić u osobnika o słabych nerwach do zwiększenia celności strzałów. Emulacja ta potęguje się na zawodach strzeleckich do tego stopnia, że osobnik ów nie jest wogóle zdolny do oddania celnego strzału.

Najdobitniej zaś występuje wpływ ustroju nerwowego na celny strzał w obliczu nieprzyjaciela w boju, gdy strzelającemu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, oraz, gdy na ustrój nerwowy oprócz wymienionych czynników wpływa świąt nieprzyjacielskich pocisków oraz wrzawa bojowa.

Celny strzał wymaga niewątpliwie wielkiego spokoju i opanowania ciała, oraz dużej dozy zimnej krwi obok wyrobienia technicznego. Wymienione walory są pierwszorzędnymi zaletami każdego sportowca. Dążność więc przyswojenia ich sobie w jaknajwyższym stopniu musimy zakwalifikować jako ćwiczenie sportowe.

Jednak nie każde strzelanie będzie jako sport traktowane. Jeśli weźmiemy np. chód zwycięzcy, chód śmiertelnika i chód sportowy, bieg przechodnia za uciekającym tramwajem i bieg sportowca na bieżni, czy w terenie — różnica między wymienionymi fizycznymi wysiłkami jest tak znaczna, że o kwestję sportowości — sporu z pewnością nie będzie.

Podobnie rzecz się ma i ze strzelaniem. Normalne wyszkolenie strzeleckie, które otrzymują szeregowi w swoich oddziałach nie możemy jeszcze nazwać strzelaniem sportowym.

Ideałem każdego strzelca jest celny strzał na każdą dostępną dla broni ręcznej odległość. Ideał ten jest prawie, że nieosiągalny z powodu normalnego rozrzutu broni, nieznacznych różnic w ładunku prochu oraz wpływów atmosferycznych, pomijając cały szereg drobniejszych przyczyn. Wyszukanie strzeleckie szeregowca dąży do osiągnięcia jak najlepszych wyników przy rozporządzalnych środkach. Z konieczności jednak, ze względu na broń i czas wyszkolenia, obracać się musi w pewnych z góry określonych ramach, otaczając specjalną opieką wybijające się poza określone ramy jednostki. Strzelanie zaś sportowe dąży do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów drogą wykorzystania z jednej strony najnowszych zdobyczy technicznych w fabrykacji broni, z drugiej zaś zalet indywidualnych poszczególnego strzelca, wyrabiając i potęgując w nim te zalety.

Przy strzelaniu sportowym wchodzi w grę dwa czynniki, a mianowicie:

- a) jakość broni;
- b) przygotowanie techniczne strzelca,

Czynnik pierwszy jest rzeczą zasadniczą. Nie każda broń używana być może do strzelania sportowego. Broń sportowa posiadać musi pewne zalety, których zwyczajna broń wojskowa, fabrykowana en masse oraz przystosowana do celów praktycznych — posiadać nie może. Zaletami temi będą:

- a) możliwa precyzja, t. j. jaknajmniejszy rozrzut pocisków (ciężar broni);
- b) odpowiednia grubość lufy zapobiegająca rozszerzaniu się tejże, po oddaniu większej ilości strzałów z powodu podniesionej temperatury;
- c) odpowiednia budowa przyrządów celowniczych, umożliwiającą wzięcie na cel małych przedmiotów na dalekie odległości;
- d) możliwie największa szybkość początkowa pocisku, by oprzeć się mógł wpływom atmosferycznym (wiatr);
- e) dostosowane do budowy cielesnej strzelca łożo;
- f) odpowiednio zbudowany przyrząd spustowy, by wysiłek fizyczny strzelca, naciskają-

cego spust zmniejszyć do minimum, a tem samem zmniejszyć możliwość drgań linii celu w chwili oddawania strzału;

g) precyzyjna budowa zamka i pocisku, by wykluczyć niewypały denerwujące zawsze najlepiej nawet przygotowanego strzelca;

h) jaknajmniejszy odrzut broni.

Naturalnie odmian budowy broni będzie wiele. Inaczej zbudowana być musi broń do strzelania na odległości krótkie, inaczej na długie.

Na odległości krótkie (do 200 m.) używać można z powodzeniem wypróbowanej broni woj-skowej lub myśliwskiej. Zauważyć przytem należy, że broń automatyczna bardzo rzadko nadaje się do strzelania konkursowego.

Omówienie poszczególnych rodzajów broni konkursowej długiej i krótkiej pozostawiam fachowcom.

Przygotowanie techniczne strzelca jest drugim głównym czynnikiem strzelania konkursowego oraz warunkiem powodzenia. Przygotowanie to, wymagające wiele czasu i długiego ćwiczenia, powinno mieć za cel:

- a) wyrobienie jaknajwiększego spokoju i zimnej krwi, co jest główną zaletą każdego strzelca;
- b) zupełne opanowanie swego układu mięśniowego;
- c) zupełne opanowanie czynności, związanych z oddaniem strzału przy jaknajwiększym ich uproszczeniu.

Sposób przygotowania technicznego strzelca oraz ćwiczenia, jakie należałoby tu zastosować, wymagają osobnych studiów. Literatura strzelecka u nas mając pewne tradycje w dziale łowiectwa, pod względem nowoczesnych wymogów strzelania konkursowych, prawie że nie istnieje.

Zwrócić uwagę należy jeszcze na udogodnienia, jakie stosuje się w ostatnich czasach w międzynarodowych zawodach strzeleckich, co miało miejsce również na ostatniej olimpiadzie. Udogodnienia te, jak grzyby drewniane pod łożem karabinów do podtrzymywania go służące, pasy przywiązujące broń do ciała strzelca i t. p. — sprzeciwiają się zasadniczej idei sportu strzeleckiego, gdyż nie pozwalają na ujawnienie indywidualnych zalet sportowych strzelca, przekształcając go częściowo w maszynę do strzelania.

Strzelectwo konkursowe, o ile nie chce stracić swych cech sportowych, musi się tych naleciałości pozbyć.

Por. J. Cwynar.



AZS przed wyjazdem do St. Moritz trenował na Dynasach

Uchwałą Walnego Zgromadzenia K.S. Warszawianka, postanowiono złożyć podziękowanie członkowi klubu tego, p. Aleksandrowi Szenajchowi za jego wytrwałą i skuteczną pracę dla sekcji lekko-atletycznej „Warszawianki”.

Pismem z dnia 17 grudnia 1924 r. Wileński Okrągowy Związek Piłki Nożnej uznał „Stadjon” za organ oficjalny.

JAKIE KUPIĆ NARTY?

Nie każdy na każdych nartach będzie się czuł dobrze. Nawet stary, wytrawny narciarz kilka par nieraz wypróbuje i zmienia, zanim znajdzie takie, które „się dopasują”. Znam takich, którzy twierdzą, że z nartami nawzajem dobrą się trzeba i żyć jak z koniem albo z żoną. Inni przebakują to i owo o „dużych” nartach.

Naturalnie — przesada. Jednak jest w tym racji tyle, że każda odmiana narciarskiego temperamentu, upodobania lub przyzwyczajenia może w znacznej mierze wpływać na dobór nart. Jest to niejako psychologiczna strona zagadnienia — nie czuję się powołany do jej rozstrząsania. Zresztą wątpliwe czy dałoby się ją ująć w jakies ściśle określone formułki. Ale zagadnienie ma i stronę techniczną. Tutaj wiele rzeczy da się ustalić.

Całkowity sprzęt składa się z trzech rzeczy, nad którymi zastanowimy się kolejno.

Najistotniejszą częścią, najtrudniejszą do wybrania i najwęższy mającą wpływ na samą jazdę są płoty, czyli jak się familijnie przyjęło mówić — deski. Jeżeli zważymy, jak każda, drobna nawet odmiana kształtu narty odbija się na jej ruchu po śniegu lub w śniegu, jak bardzo materiał wpływa na jej nośność i trwałość, jak bardzo wreszcie różnorodność pod względem wykonania (niema dwóch par jednakowych) są obiekty, z pośród których mamy wybierać — przekonamy się, że wybór desek, to niemal trzy czwarte zadania.

Cóż więc brać trzeba pod uwagę przy tak pełnym następstwie wyborze?

Wymiary. Normalna narta, mogąca służyć do wszelkich rodzajów jazdy, winna mieć taką wysokość, by stojąc na ziemi, sięgała dłońmi do palców ręki, wyciągniętej ku górze i zgłębionych nieco w przegubie. Przy wadze narciarza mniejszej lub większej niż normalna, narta być musi od 5 do 10 cm. krótsza lub dłuższa. Do jazdy wysokogórskiej, figurowej, na teren trudny — wygodniej — są narty krótsze od normalnych, najwyżej jednak o 20 cm. Do wyścigów, do jazdy równinnej, za koniem i z żaglem — lepsze dłuższe od 10 do 20 cm.

Szerokość, dla typu Telemark (patrz niżej) najwygodniejsza jest 7 cm. przy wiązaniu, 9 cm. w najszerszym miejscu dźwigni i 8 cm. na końcu. Możliwe tu są odchylenia w tym sensie, że narty dłuższe mogą być węższe i odwrotnie. Deski o bokach równoległych, używane do biegów, nie mają jeszcze ustalonej, uznanej za najlepszą szerokości. Waha się ona w granicach od 5 do 9 cm.

Grubość pod wiązaniem, zależnie od jego rodzaju ma wynosić od 2 do 4 cm. — mniejsza przy wiązaniach sztywnych, większa przy wiązaniach z bakami (szczękami).

Wagi ściśle ustalić się nie da. Najlepiej brać do ręki kilka par i porównywać. Tu pamiętać trzeba, że większa waga jest słuszną i pożyteczną jeśli wynika z większej zawartości drzewa, a podwójnie szkodliwa jeśli jest wynikiem niedostatecznego wysuszenia materiału.

Kształt. Kwestja ciągłych prób i ulepszeń (jak zresztą i wymiary) tak ze strony fabryk, jak i narciarzy. Typ najbardziej ustalony i najbardziej wszechstronny w użyciu, to Telemark. Narta tego typu najszersza jest tuż powyżej nasady dźwigni, nieco węższa z tyłu i najwęższa przy wiązaniu. Boki jej stanowią odcinki obwodu koła o dużym promieniu. Ogólny kształt narty wyścigowej podlega tak znacznym wahaniom, że ściśle określone rady byłyby tylko bałamutem.

Wygięcie narty od tyłu do nasady dźwigni winno być równomierne i większe przy materiale miękkim a mniejsze przy twardym. Deska położona na podłodze winna jej dotykać tylko w dwóch miejscach, przyczem jednym z nich winna być bezwarunkowo tylna krawędź narty. Dźwignie nie powinien być dłuższy niż 30—35 cm. a wzniesiony nad poziomem 15 do 18 cm. Wygięcie powinien mieć równomierne, bez gwałtownych załamań.

Przekrój pionowy narty na jazdę nie wpływa. Ustalił się dotąd jako najpowszechniejsze 3 typy: płaski, wypukły i grzbietowy (frezowany). Trudno któremukolwiek przyznać większą przewagę nad innymi.

Rowek normalny, w przekroju półkolisty nie powinien być głębszy jak 5—7 mm. Przy

nartach wyścigowych, do jazdy za koniem i z żaglem, może być głębszy, albo szerszy i o przekroju kanciastym.

Zakończenie dźwigni (ostre, albo z „języczkiem”) i tyłu narty (zaokrąglone albo ostro ścięte) większego znaczenia nie ma. Z pewnych drobnych względów wybracby należało narty z „języczkiem” i równo z tyłu ścięte. Ze względu na łatwość rozczepiania się tyłów nart, dobrze jest by kończyły się one dość znacznym zgrubieniem.

Materiał. Najodpowiedniejszym drzewem krajowym jest jesion. Łatwo go poznać po wyraźnych, długich, nieprzerwanych, jasnych i ciemnych naprzemian słojach. Najlepsza, najmocniejsza i najtrwalsza jego odmiana — jesion górski ma słoje dość rzadkie, przyczem miejsca jasne (szersze od ciemnych) z trudem dają się rysować paznokciem. Jest on też znacznie cięższy od jesionu zwykłego.

Materiał idealny, powinien być bez sęków i bez t. zw. załamań słoja, występujących w formie poprzecznych rys. Szkodliwe są one, a specjalnie sęki, szczególnie w dźwigni narty i pod wiązaniem.

Niemniej ważną przy wyborze rzeczą jest wyszukiwanie desek jaknajtwardszych. Rysując je wzdłuż i w poprzek paznokciem oraz dokładnie oglądając kanty, czy i jak są poszczerbione, bez trudu znajdziemy najtwardsze.

Wreszcie należyte wysuszenie drzewa tak konieczne, by narta nie straciła formy i nie wypaczyła się. Jedynym tutaj sprawdzianem jest waga, względna do innych takich samych desek i... zaufanie do sprzedającego.

Specjalny wygląd mają narty o słoju płaskim (flackholz), zrobione nie ze środkowych, jak zwykłe desek, a z bocznych. Miejsca ciemne i jasne zachodzą na siebie jakby łukami elips i przypominają jedwabną materję zwaną mora. Deski takie są bardzo nośne i mniej się wycierają, trzeba jednak bardzo wprawnego oka, by dostrzedz defekt, o którym mowa będzie niżej.

Buk ma jednolity kolor brązowy, wpadający nieraz w czerwony albo różowy, i podłoże, przerywane, nieregularne, jakby nieco błyszczące kreski. Bardziej nośny od jesionu, jest jednak bardzo kruchy i nadaje się jedynie na narty do niedalekich, łatwych spacerów i na narty dzieciinne.

Inne rodzaje drzewa, z których robiono próby, nie dają dobrych wyników. Dąb zbyt ciężki i kruchy, gruska — ciężka i rzadko ma pęk prosty potrzebnych wymiarów, akacja za miękka, wreszcie brzość zbyt u nas rzadka, a zresztą chroniony przez prawo.

Z drzew egzotycznych warto wziąć pod uwagę jedynie hickory. Kolor ma ciemno-brązowy z podłużnymi ciemniejszymi rysami. Jest ono znacznie cięższe od jesionu, jednak jego nośność, trwałość i odporność na wilgoć stokrotnie nadwyżkę wagi opłacać.

Sprowadzona ostatnio, i bardzo w Finlandji rozpowszechniona brzoza karelska, nadaje się, ze względu na swą kruchotę, jedynie na narty nizinne. Bardzo często do złudzenia przypomina ona hickory, ale jest znacznie lżejsza i (nowa) ma wygląd jakgdyby jedwabisty.

Wykonanie. Najtrudniej w tym względzie ustrzec się pomyłek przy wyborze. Zdobyc się trzeba na gruntowne i drobiazgowo zbadanie każdej deski, choćby wybieranie trwało miało parę dni i choćby się to nie podobowało sprzedającemu.

Rozpatrzymy kolejno najczęściej spotykane usterki.

Podcięcie. Zamiast normalnego pod wiązaniem wygięcia, narty są umiejętnie podheblowane. Składamy obie deski spodami do siebie i w miejscu wiązania przyginamy je do siebie jedną ręką. Jeśli bez wielkiego wysiłku się zejda — dobre. Jeśli stawiają bardzo silny

opór, albo stykają się nie całą płaszczyzną spodów — podcięte. Takie narty, mając nieprawidłowy rozkład ciężaru, zupełnie uniemożliwiają prawidłową jazdę.

Zwichrowanie. Płaszczyzna spodów nart jest jakby wycinkiem płaszczyzny śrubowej. Stawiamy nartę na dźwigni, spodem ku górze, tył podnosimy do oka — z łatwością dostrzeżemy większe wypaczenia. Mniejsze wykryjemy kładąc po kolei obie deski na podłodze i sprawdzając przez naciskanie palcem, czy narta nasadą dźwigni i tylną krawędzią na całej szerokości przylega do podłogi. To kilkakrotnie powtórzyć w różnych miejscach, ze względu na ewent. nierówności podłogi. Podobne przywieranie narty do narty nie prowadzi do celu bo mogą być obie zwichrowane. Zwichrowanie dźwigni sprawdzić można tylko na oko. Narty zwichrowane do prawidłowej jazdy się nie nadają.

Niejednakowe wygięcie. W tej samej parze jedna deska mniej druga więcej wygięta. Stawiamy je obok siebie na podłodze i porównujemy. Błąd ten powoduje inne obciążenie każdej narty. W ten sam sposób sprawdzić też wygięcie dźwigni.

Wypaczenie boczne. Oś środkowa narty nie jest prosta. Każdą deskę stawiamy na podłodze jednym, później drugim bokiem i sprawdzamy czy łuk nad podłogą (przy typie Telemark) jest dla obu boków identyczny. Narta, nie odpowiadająca temu warunkowi, do użytku się nie nadaje.

Tył odstający. Narta, położona na ziemi, winna się wspierać na tylnej krawędzi. Jeśli tył na pewnej przestrzeni przylega, albo, co gorzej wznosi się ku górze — narta zła. Błąd ten przeszkadza specjalnie przy zjeździe prostym.

Dźwignie przypalone. Wyginane nad ogniem (w małych warsztatach) dźwignie są kruche i łatwo się deformują. Poznać je można tylko wtedy, gdy jest widoczne osmaśnienie.

Niejednolity materiał. Idealna para powinna być zrobiona z jednej deski płasko przepołowionej. Nie zawsze to możliwe, jednak w każdym razie dwie narty jednej pary powinny mieć słoje podobne (na oko), tę samą twardość i sprężystość. Twardość sprawdzamy paznokciem. Sprężystość — kładziemy nartę na podłodze i badamy czy pod jednakowym uciskiem, jednakowo się uginają. Stawiamy je też pionowo obok siebie dźwigniami do góry i pociągając ku dołowi za końce („języczki”), sprawdzamy, czy jednakowo się uginają. Słoje nierównoległe. Najlepiej by w całej nartce, t. j. tak w przekroju podłużnym jak i poziomym słoje biegły równolegle. Z konieczności odstępując od tej zasady, trzeba zwrócić uwagę przedewszystkiem na przekrój podłużny, t. j. zbadać boki narty, potem dopiero przekrój poziomy t. j. spód i wierzch. Pamiętać też trzeba, że najbardziej szkodliwą jest nierównoległość słoja na środku dźwigni, przy jego nasadzie i przy wiązaniu.

Słoje zadzierzyste. Idą one nierównoległe do spodu narty, z góry w dół i ku przodowi. Rozpoznać je łatwo bacznie oglądając bok narty na całej długości. Poza łamliwość, deski takie są bardzo mało nośne. Specjalne znaczenie ma ten błąd przy nartach o słoju płaskim (t. zw. wiederholz) gdzie bardzo trudno go dostrzec.

Rowek nieprawidłowy. Może być krzywy. Sprawdza się, stawiając deskę dźwigniem na ziemi, spodem do góry i tył narty podnosząc do oka. Może nie leżeć dokładnie na osi narty — sprawdza się porównując jego odległość od obu boków na końcu narty i przy nasadzie dźwigni. Może być zadzierzysty — sprawdza się palcem. Wszystkie te błędy, a specjalnie drugi mają znaczny wpływ na jazdę.

To chyba wszystko.

Pozostaje jeszcze kolor narty i lakier. Najłatwiejszą do oceny jest narta koloru drzewa, na której widać dokładnie wszystkie słoje. Jeśli chodzi o stronę estetyczną w doborze koloru — kwestja gustu i smaku. Najpraktyczniejsza jest politura. Na lakierach trudno na oko się poznać — polegać trzeba na solidności marki.

Jeszcze jedno pytanie niepokojące zawsze kupujących: krajowe czy zagraniczne?

(d. c. n.)

W.Fi.

Rozpowszechniajcie „Stadjon“!



Listy z Paryża



Nostalgja. — Zwątpienie. — Różne procenty. — Anegdota prawdziwa. — Pocieszymy się. — Wystawa sportów zimowych. — Paralele.

Siedząc tu w Paryżu, gdzie można jeszcze chodzić bez palta, przenoszę się jednak ciągle myślą do kraju; tam zapewne już każdy dopasowuje nowe łyżwy, wyciera z kurzu stare narty, rad śniegiem tak, jak rad był wiosną, czy też przeżywa już w myśli zdrowe emocje saneczkowania...

Chwytam łączywie każdą wieść, mówiącą o ojczyźnie, cieszę się, gdy przynosi mi wiadomość o postępach idel sportowej, smucę się... często się smucę.

Kiedym się dowiedział, że „Stadjon” idąc uparcie po drodze wytkniętej, urzęda propagandowe zawody bokserskie, żałowałem mocno, iż jestem tak daleko... że mogę tylko podkreślić datę, jako święto.

Kiedym się dowiedział, że Magistrat warszawski, po długim niezawodnie namyśle i z całą rozumą, z całym zrozumieniem skutków swego czynu, wytrwale wysiłki udaremnił, oblał entuzjazm zimną wodą i ciężką swą stopą niedźwiedzią zgniótł wszelkie dobre chęci, nieobecności swej przestałem żałować.

Zacząłem się natomiast zastanawiać, czy idę dobrą drogą, czy nie błędę, wldząc w odrodzeniu ciała i charakterów zabezpieczenie przyszłości narodu i Państwa, zastanawiać się nad tem, czy należeniem do awangardy sportowej mam się szczycić, czy też wstydzę, że należę do takiej — arjergardy.

By znaleźć odpowiedź, zacząłem się dowiadywać, jak sprawy te stoją we Francji, jaki stosunek, względem organizacji sportowych, zajmują magistraty i Rząd.

Gdym sędziwego staruszkę, który mi dawał wyjaśnienia, zapytał, jakiej wysokości podatkiem obciążają miasta widowiska sportowe, zrobił wielkie oczy:

— Podatkiem? Jakto? Przecież wszystkie Związki sportowe uznane są za społecznie pożyteczne — d'utilité publique. Czyż może więc być mowa o utrudnieniu im pracy! Ani Rząd, ani władze samorządowe nie ściągają z imprez sportowych żadnych podatków.

— Wcale?

— Wcale. Wyjątek stanowią imprezy wyraźnie dochodowe, na przykład występy zawodowych kolarzy lub bokserów. Ale, że się wydatnie przyczyniają do propagandy, więc i podatek nie jest zbyt wygórowanym. Imprezy kolarskie płać 15%, boks 25%. Co do występów amatorskich, chociażby największą cieszącą się frekwencją publiczności, jak powiedziałem, nie płać ani jednego procentu.

— Więc magistraty nie mają ze sportu żadnych dochodów!

— Byłoby to przecież niekonsekwencją. Nie można dawać jedną ręką, a odbierać drugą. A wszystkie miasta przecież łożą na urządzenie stadjonów, oraz uchwalają subsydia dla organizacji sportowych. Magistrat paryski corocznie asygnuje na nagrody sportowe setki tysięcy, a nawet takie małe biedne, zniszczone zrujnowane przez wojnę miasto, jak Reims — dziura prowincjonalna, przed paru tygodniami wyznaczony miejscowym towarzystwom wynosiło 11.000 franków subsydium, co dla Reims jest wprost krwawą ofiarą, ale ofiarą konieczną.

— Hm... u nas... Ale w takim razie Rząd już się tą sprawą nie zajmuje, skoro opiekę nad wychowaniem fizycznym wzięły na siebie miasta?

— Dlaczego? Oczywiście, Francja zadłużona teraz, po wojnie straszliwej, kiedy sprawą najbardziej nagłą jest pomoc zdewastowanym prowincjom, musi się liczyć z każdym groszem. Ale rozumiemy przecież, że trzeba odbudować nie tylko zburzone sioła i wioski ale odbudować, przedewszystkiem samych ludzi. Straciłmy 10% ludności. Ci, co zostali, ci co przyjdą muszą być zdolnymi do intensywniejszej pracy... Kredyty nie tylko nie zostały obcięte, ale dodano nawet nowe pożyczki. Oczywiście, te nieszczęśliwe 8.600.000 franków

niewiele stanowią wobec potrzeb; na przyszły rok, jeśli ogólna sytuacja ekonomiczna się zmieni, cyfra ta zostanie pewnie znacznie przekroczona, nie będziemy śmieszni wobec Anglii, Ameryki... i wielu innych państw.

— Podczas Igrzysk Olimpijskich atleci zagraniczni korzystali na kolejach francuskich ze zniżek, podczas gdy w niektórych krajach... wszystko jedno jakich... żadnych w tym względzie ułatwień im nie chciano przyznać, lub przyznawano po uciążliwych zabiegach. Zniżki te, oczywiście, ograniczały się do Igrzysk?

— Nie. Obecnie drużyny sportowe, udające się na zawody, przy zakupowaniu biletów, tam i z powrotem, na odległości ponad 50 kilometrów korzystają z ulgi 37,5%. Nie wygodę pewną stanowi konieczność wspólnego

Cieszyłbym się niezawodnie, czytając, jak renoma instytucji, w skład której wchodzi, rośnie nawet na obczyźnie.

Sława — to tak pojętna rzecz!

*

Po tej rozmowie w przeciągu kilku dni, czytając gazety, starałem się w nich znaleźć potwierdzenie lub zaprzeczenie oświadczeń usłyszanych. Chciałem być sumiennym, sprawdzić, czy stan rzeczy we Francji jest rzeczywiście tak „opłakanym” tak dalekim od tego, co się dzieje w krajach, w sporcie przodujących.

Tak, nazajutrz przeczytałem:

W maju 1923 miasto przeznaczyło na budowę pływalni półtora miliona fr. (400.000 zł.) i roboty, miały być wykonane na 1 stycznia 1924 r. Pływalnia tymczasem nie jest gotową



Wyścig sztafetowy Oxford — Cambridge, zakończony zwycięstwem Cambridge
(1/2 mili ang. = 804 m. — 1:30'2)

powrotu; o zniesienie tego wymagania toczy się zresztą walka. Wyjątkowo uprzywilejowanym jest Klub Alpejski, członkowie jego korzystają indywidualnie ze zniżki 50%, na wszystkich linjach i wszystkich pociągach. Większe ułatwienia ma także Touring Club. Ale naogół francuzi są pokrzywdzeni w porównaniu z zagranicą.

— Przykro mi jest trochę — zakończył mój uprzejmy informator — odkrywać przed cudzoziemcem, jak jeszcze jesteście zacofani i jak słabym jeszcze poparciem cieszy się we Francji sprawa wychowania fizycznego. Wyniki dla nas niezbyt pomyślne ostatnich Igrzysk pozwalają zresztą zobrazować sobie stan rzeczy u nas. Wolę więc być zupełnie szczerym...

Idąc za jego przykładem, z całą szczerością opowiedziałem historię krótką o tem, jak dopomagał magistrat miasta stołecznego Warszawy przy zorganizowaniu propagandowych amatorskich zawodów bokserskich, krótką historię o podatku 100%.

Opowieść się podobała, chodź teraz po świecie.

I wszyscy się zgadzają, że magistrat warszawski może być dumny z siebie... a warszawianie ze swego magistratula!

Nie wiem, czy który z ojców syreniego grodu dostanie do rąk dzisiejszy numer „Stadjonu”; żałowałbym bardzo, gdyby nie.

dzis jeszcze. Wobec tego rada miejska wyasygnowała na dokończenie pływalni imienia Heberta kredyt dodatkowy w wysokości 157.000 fr.

W tym samym numerze:

„Tereny miejskie, na których znajdował się „Stadjon”, przeznaczony dla użytku klubów sportowych przedmieścia Montrouge, zostały oddane Uniwersytetowi pod budowę „gmachu akademickiego”.

Prefektura nie została obojętną wobec kłopotów, w jakich się znaleźli z tego powodu sportowcy, tembardziej że ostatni z terenów wymienionych korzystali od blisko 40 lat.

Wczoraj paryska Rada miejska debatowała nad propozycją Prefektury, by na urządzenie stadjonu oddano grunta położone przy bramie Vincennes, o powierzchni 7500 m., i w ten sposób ułatwiono zainteresowanym klubom sportowym kontynuowanie ich pracy.

Dnia następnego czytam:

„Dyrekcja Velodrome d'Hiver zwróciła się do paryskiej Rady miejskiej z prośbą by, wznowiając tradycję przedwojenną, zechciała wyznaczyć nagrody dla zwycięzców dwu wyścigów w t. zw. „dniu Rady miejskiej”. Na posiedzeniu wczorajszym wyasygnowano na ten cel 1000 franków”. Wzmianka ta przypominała mi, że na kolarskie Grand Prix de

Paris Rada miejska corocznie wyznacza 20.000 fr.

Na tej samej szpalcie znajduje:

„Wśród członków licznych swych klubów sportowych miasto Saint Denis posiada dwóch mistrzów olimpijskich: Micharda i Blanchonnet.

Magistrat St. Denis, pragnąc wyrazić odpowiednio swe uznanie, organizuje dziś rano, o godz. 10-30 oficjalne przyjęcie na ich cześć; odbędzie się ono na ratuszu w obecności wszystkich organizacji miejscowych“.

Tylem wyczytał, w dwóch numerach gazety, w przeciągu dwóch dni po sobie następujących.

Zapomniałem przytoczyć cytata następującą:

„Jedno z naszych wielkich przedsięwzięć finansowych, Kredyt Lyonński, urządził w Drancy, na przedmieściu paryskim, stadion sportowy, oddając go do dyspozycji swych urzędników. Znajduje się tam boisko do rugby, otoczone bieżnią 400-metrową, boisko piłki nożnej, cztery korty tenisowe i trzy szatnie z prysznicami. Boiskiem zarządza Koło Sportowe Lyonńskiego Kredytu.

I także tę drugą:

„W wielkim amfiteatrze Sorbony odbył się Zjazd Stowarzyszenia Sportowego nauczycieli, pod przewodnictwem honorowym p. Benazet. Ze sprawozdań wynika, że w roku ubiegłym do zawodów, zorganizowanych przez Stowarzyszenie, stawiało zgórą 1000 nauczycieli“.

Horrible dictu — nieprawdaż Panie Profesorze?

*

Nie trzeba wpadać w przesadę.

Mało u nas jeszcze zrozumienia dla sportu, ale zato mamy śnieg, mamy Tatrę, mamy długi sezon sportów zimowych.

Falangi narciarzy, łyżwiarzy i innych amatorów zdrowego mrozu są już wcale pokażne liczebnie i rosną dalej jak na drożdżach.

Ruszywszy w Zakopanem, lawina toczy się po górach Karpackich, zalewa niziny, równie, sięga Wilna, sięga diun Bałtyckich. Coraz więcej osób odkrywa zimę, tak jak Kolumb odkrył Amerykę: dowiadują się ze zdziwieniem radosnym, że ta stara wiedza zgryźliwa, — przeistacza się w uroczą królową, odzianą w płaszcz srebrnozłoty, uśmiechającą się łaskawie i szczerze roztaczającą cenne dary — zdrowiem darzą rączka prawa, wrażeniami cudnymi rączka lewa... Ale trzeba stanąć na nartach by zobaczyć!

Francuzi mają u siebie góry większe niż Tatrę: mają Pireneje i Alpy. Jeśli my posłamy Zakopane, to oni — Chamonix, Superbagnères, Briançon.

Ale większość Francuzów dopiero ze sprawozdań z igrzysk zimowych dowiedziała się z pewnym zdumieniem, że Chamonix znajduje się we Francji. Wiedziała, że do Chamonix, do St. Moritz wyjeżdża corocznie na tydzień — dwa pewna ilość paryżan, bo tak podobno czynić wypada. Ale wierzyła szczerze, że śnieg pada tylko w Szwajcarii.

Słowem, ogół francuski o sportach zimowych ma pojęcie bardzo liche.

I jeśli istnieje, nawet w Paryżu, sezon zimowy, to nosi charakter swoisty:

Oto urządzono Wystawę sportów zimowych. Jak zawsze we Francji — urządzono gustownie, elegancko. Dwie pierwsze sale zajmowała wystawa obrazów na tematy alpejskie. Ale scen sportowych brak.

Idźmy dalej: cała amfilada komnat, w piękne ubranych dywany, gdzie poznajemy rozmaite typy... swetrów, czapeczek, beretów, rękawic, kominarek etc. wystawianych przez znane firmy konfekcyjne, a niezbędnych przecie temu co z terasy hotelu w Superbagnères będzie obserwował, jak cudzoziemcy tam manewrują na lodzie.

Narty jednak na wystawie są, i łyżwy

także, choć w niewielkiej ilości i choć trudno je znaleźć. Wystawia je bataljon strzelców alpejskich w większej ilości — są tu typy przyjęte w różnych armjach, rozmaite sposoby przymocowania, mapy składane etc., oraz dwie trzy firmy przyborów sportowych.

Rzecz zrozumiała, to com zobaczyć na „Wystawie Sportów Zimowych“ nie wystarczyło mi dla urobienia sobie zdania o rozwoju tych sportów we Francji.

Udałem się więc po informacje do Związku Sportów Zimowych.

Byłem trzy razy w Związku Sportów Zimowych i nie zastanem nigdy nikogo. Nie wiem czy wszyscy wyjechali do Chamonix, ale zdaje mi się, że ci tam wogóle nie jeżdżą, a ograniczają się do podziwiania czerwonego beretu manekina, wykonywującego skoki narciarskie w ozdobionej z niewymownym gustem witrynie jednego z wielkich magazynów na rue de Rivoli.

Jestem może trochę zjadliwym i trochę przesadzam. Nie jest tak źle tam, nie jest jeszcze tak dobrze u nas, gdzie warunki klimatyczne są jednak bardziej sprzyjające.

Ala czy nie bierze pasja, gdy się widzi, jak dla takiej wystawy sportów nieistniejących jeszcze, do uprawiania których chcą bierną, nieprzychylnie usposobioną masę zachęcić dopiero, dają pałac, fatygują się Prezydent Republiki i szereg ministrów, poświęca łamy swoje prasa polityczna, znajdują się subsydia i kolejowa zniżka 50%.

Podczas gdy tam, gdzie młodzież się rwie, gdzie tyle dobrych chęci, tyle poświęcenia i ofiarnej pracy, gdzie starczy popchnąć palcem, by się stały cuda — ci właśnie, którym obowiązkiem narodowym wszelkimi siłami dopomagać, torować drogę — drogę tę niszczą świadomie i przestępnie, mosty do Jutra wysadzają dynamitem podatków stop procentowych.

Wiktor Junosza.

Z TYGODNIA



Arsenal — Leeds United (6:1)

Woods, środkowy napastnik Arsenalu strzela pierwszego gola

Względem tego, co i owszem

Widzieliśmy w ubiegłym roku dobre drużyny amatorskie, widzieliśmy nieamatorskie, ale prawdziwych zawodowców nie widzieliśmy. Jeżeli jako kryterjum przyjmujemy nie skłonność do nadstawiania ręki, ale umiejętności piłkarskie to prawdziwymi profesjonalistami są narazie Anglicy. Przypuszczam dlatego, że nie tylko ja, ale wszyscy zwolennicy futbolu wyczytają z przyjemnością, że Pogoń zamierza sprowadzić Anglików i to niefałszowanych Anglików. Nie licząc meczu z studentami angielskimi, który to mecz słusznie zapakowali w końcu na Tydzień (akademika) do kina, będzie to drugie spotkanie naszych piłkarzy z angielskimi mistrzami. Przed wojną bowiem szkocki Aberdeen rozegrał dwa mecze z Wisłą krakowską (9:1 i 8:1). Poza tem oglądano w Polsce pojedynczych Anglików, którzy przyjeżdżali w charakterze nauczycieli

angielskiego, lub jako businessmeni i którzy grywali przygodnie w polskich klubach. Niektórzy z biegiem czasu zupełnie się zwolniali.

Yorkshiry grają w football

Zmiana przepisów o spalonym, o czym już pisałem, zaczyna przybierać realne kształty. W Anglii wyznaczono już Tottenham i repr. Uniw. Cambridge oraz Burnley i kombinow. team Lancashire i Yorkshire do rozegrania próbnych meczów. Na jednym będzie stosowany przepis, że ten gracz będzie spalonym, który w chwili podania nie będzie miał dwóch (a nie trzech) przeciwników przed sobą; na drugim dotychczasowy przepis o spalonym będzie ograniczony tylko na terenie 40 jardów licząc od bramki. Ponieważ rasa angielska dźlerży faktyczną hegemonię w piłce nożnej, przeto możemy spodziewać się, że co w Anglii na Yorkshirach wypróbuja, to inne związki

bez dyskusji przyjmą. Czekajmy więc na rezultaty próbnych meczów.

Sledząc w garderobie strzelił niepewną bramkę

Życie podaje często takie zagadki, że litera prawa nie daje na nie odpowiedzi. Na meczu Nottingham Forest — Bolton — Wanderers przydarzył się następujący wypadek: Sędzia dyktuje rzut karny przeciw B. Wanderers. Specjalistą do karnych był Harry Martin, który w krytycznej chwili był w garderobie. Wołają go zatem na boisko. Martin mógł to uczynić dopiero po 3-ch minutach; egzekucję przeprowadza jednak pomyślnie.

Teraz zachodzi pytanie. Czy sędzia miał obowiązek czekać, czy też nie wolno mu było czekać z uwagi na to, że pauza taka mogła trwać dłużej, co teoretycznie utrudnia przeciwną drużynę odbicie straconej bramki, gdyż nieodliczona przerwa jest właściwie skróceniem meczu.

Moim zdaniem sędzia winien był czas do wykonania rzutu karnego ograniczyć więc np. zapowiedzieć, że jeżeli do minuty rzut karny nie będzie wykonany, to zarządzi rzut neutralny, a czas zwłoki odliczyć.

Kto zwleka? Slavia, czy MTK?

Elberfeld nie bardzo podłe miasto w Niemczech, było przeznaczone do oglądania niewidzianego od kilkunastu lat zjawiska: meczu MTK z Slavią. Mecz ten kilkakrotnie zapowiadany i odwoływany nareszcie tym razem...nie odbędzie się pono, gdyż węgierski związek jeszcze ma jakieś pretensje i obawy. Zdaje się największą jest przelegana MTK w Essen z dość piękną niemiecką drużyną. Sportowe pojednanie narodów poczeka, aż się szanse zrównoważą. Może jednak w chwili gdy to piszę Węgrzy zgodzili się grać (a od mówili Czesi)?

Hiszpanie, a kopanie

Hiszpanom nie powodzi się od Olimpiady. Zwycięstwo nad Austrią nie bardzo zasłużone nie poprawiło im reputacji. Porażki najwybitniejszych klubów hiszpańskich w ostatnich dniach odebrały im ten nimb niepokonalności. Pobyt San Sebastian w Pradze i Wiedniu wykazał, że hiszpanie umieją przegrywać w tak wysokim stosunku, jak w domu u siebie wygrywali. Zrównali się pod tym względem z innymi klubami Europy. Jeszcze jeden postępek do zanotowania. W Barcelonie gra się teraz delikatnie! Dr. St. Mielech.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

Święto PW DOK VII 1924. W dniach 7 i 8 grudnia odbyły się zawody w pięcioboju wojskowym PW. Najlepsi zawodnicy poszczególnych PKU powiatowych stanęli do walki o pierwszeństwo. Pięciobój sam o charakterze wojskowym rozpadł się na dwie części: a) pięciobój łatwy (marsz 3000 m., bieg 100 m., rzut granatem, bieg na przełaj 800 m., skok w dal); b) pięciobój trudny (strzelanie, rzut granatem, bieg 200 m., marsz 5.000 m., skok w wyż).

Kierownictwo zawodów święta PW DOK VII 1924

Protektor: gen. dyw. Raszewski; ppłk. szt. gen. Wójtkiwicz, naczelnik; prof. Piasecki, kierownik; mjr. lek. rez. dr. Szuman, lekarz; Hr. Bniński Zw. H. P. Poznań, gospodarz; p. Lewandowski T. G. S. Poznań, sekretarz; mjr. Ławniczak DOK VII, skarbnik.

Kolegium sędziów:

Ppłk. Sikorski, G. S. Gimn. i Sportu Poznań, prezes; ppłk. rez. Chłapowski, Poznań; dr. Tadeusz Szulc, Poznań; Radca Pajderski, Magistrat, Poznań; kpt. Baran, C. S. Gimn. i Sportu, Poznań; por. rez. Fazanowicz, Poznań; por. Grodzki, DOK VII Sztab.

Przebieg zawodów dał wyniki zadawalniające. Z niektórych PKU przybyć do Poznania chcieli zawodnicy nawet niezgłoszeni—by brać udział w zawodach. Mimo lekkiego przymrozku i mgły poszczególne ćwiczenia wykonywano z chęcią bez przeszkód.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach referenta PW DOK VII. Sprawny przebieg zawodów oraz wyniki poszczególnych ćwiczeń najlepszy dały dowód, że praca na polu przysposobienia wojskowego postępuje powoli naprzód. Wskazywała również na to ilość zawodników oraz staranne ich przygotowanie przed poszczególnymi oficjerskimi instrukcyjnymi. Podkreślenia godnym faktem jest liczny udział prowincji, która zdobyła wiele zaszczytnych miejsc.

W pięcioboju trudnym brało udział 9 zawodników, pierwsze miejsce zajął Marceł Palinkiewicz Klub Sportowy Szamotuły, drugie—Mieczysław Lipny Sokół z Pydzyna.

W poszczególnych zawodach pierwsze miejsca zajęli:

Bieg 200 m. 1) Bohdan Malow Kl. Sport. Stella, Gniezno—27,7 s.

Skok w wyż. 1) Stanisław Chałupka Sokół, Poznań 1,42 m.

Rzut granatem oburącz. 1) Michał Biały lw. Ponst i Woj. Bolewice—74,08 m.

Marsz 5.000 m. 1) Mieczysław Lipny — 33 m. 40 s.

W pięcioboju łatwym udział brało 40 zawodników zespołami po 4-ch. Pierwszą nagrodę zdobył zespół Sokoła Poznańskiego zdobywając najmniejszą ilość punktów karnych.

Wyniki poszczególnych zawodów:

Bieg 100 m. 1) Wiktor Stokowski Hufiec Szkolny, Konin—11,6.

Marsz 3.000 m. 1) Adam Błaszkiwicz Kl. Sport. Patria Buk—14,40.

Rzut granatem. 1) Stefan Nogaj, 2) Stanisław Siarkiewicz po 66 m.

Skok w dal. 1) Jan Kubiak Sokół, Poznań—5,06 m.

Bieg na przełaj. 1) Adam Błaszkiwicz — 3,10.

Drugiego dnia popołudniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom i ogłoszenie wyników zawodów przez gen. Hawzera. W imieniu Prezydenta miasta powitał zawodników dr. Szulc.

Po uroczystości mjr. rez. dr. Szuman wygłosił z ramienia Kuratorium odczyt dla oficerów instrukcyjnych o hufcach szkolnych.

*

W dniu 12 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie w celu założenia Komendy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na miasto Toruń. Przybyli prezesi względnie delegaci następujących Towarzystw Torunia. Koła oficerów rezerwy, Koła podoficerów rezerwy, Placówki Hallerczyków, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. gimn. Sokół, Harcerzy, Tow. młodzieży chrześcijańskiej, Gimnazjum męskiego, Seminarium męskiego. Wszyscy delegaci oświadczyli się za założeniem tej Placówki i wówczas przystąpiono do wyborów. Na Komendanta powołano ppłk. rez. Zborwila, na zastępcę oficera instrukt. kpt. Józefowicza, na drugiego zastępcę mjr. rez. Janowskiego, na adiutanta por. rez. Krzyżanowskiego. Placówka będzie nosiła nazwę: Komenda przysposobienia wojskowego na miasto Toruń.

*

U HAR CER ZY

Cisza błoga rozsiadła się na nieprzemierzonych polach. Skąpane w słońcu, opite świeżym powietrzem, przepojone żywymi sokami matki ziemi, drga tu bujne życie. Jak wszędzie wre tu walka o byt wszelkiego stworzenia, ale nie dostrzegamy tego. Nad wszystkim króluje majestat i potęga przyrody.

Obserwujemy tu moc nowych dla nas zjawisk, na które patrzymy oczyma mędrców i filozofa. Odrzucamy się od przerafinowanego życia miejskiego i w zetknięciu z przyrodą pędzimy żywot pogodny, spokojny. Dusza nasza otrząsa się z pyłu obojętności i uwalnia się na dobro i zło.

To też myśliciele i sportowcy winni szukać spokoju i ciszy poza jego murami. Jedni dla prowadzenia swych prac, drudzy dla wypoczynku.

Gdzie jednak znajdzie się pewna grupa sportowców razem, wypoczynek łatwo połączyć z zaprawą.

Higieniczne warunki oderwania się od stałych zajęć, wolny czas, wreszcie bliskość terenów ćwiczebnych stwarzają warunki w których grupa sportowców spędzając lato razem może przy absolutnej abstynencji od zawodniczenia przeprowadzać regularny trening i pracować nad opanowaniem stylu.

Jeśli jeszcze zgromadzić w jednym miejscu sportowców uprawiających różne rodzaje sportów, jeśli dodać im kierowników odpowiedzialnie wykwalifikowanych, a program zajęć ułożyć konsekwentnie, możemy w przeciągu jednego lata doprowadzić do tego, że żadnemu z naszych zawodników nie wystarczy uprawianie jednej tylko gałęzi sportu. Rozbudzimy różnorodne zamiłowania, powiększymy liczbę wszechstronnych sportowców. Dodajmy jeszcze to zgranie się, zharmonizowanie, jakie następuje w towarzy-

stwie, które wspólnie przepędza lato, wyjada kaszę z jednego kotła, mieszka pod jednym dachem, wspólnie żyje troskami i radościami. Dodajmy zatarcie się granic i różnic pomiędzy sekcjami, pomiędzy zawodnikami i zarządem i t. d. Duch zbiorowy panujący w klubie decyduje o jego rozwoju i powodzeniu. Takie scalenie się, zrośnięcie klubu ma ogromne znaczenie.

Wyrwanie swych członków z trybów życia miejskiego, danie im możliwości systematycznej pracy nad sobą w idealnych warunkach, rozpropagowanie wszechstronnych zainteresowań i konsolidacja wewnętrzna klubu — oto korzyści jakie odnieść może towarzystwo sportowe, które urządzi dla swych członków obóz sportowy na łonie przyrody.

Szeroki na zachodzie ruch ku wyzyskaniu współżycia z przyrodą u nas można powiedzieć prawie nie istnieje. Poza harcerstwem żadna inna organizacja nie wyzyskała przyrody w swej pracy.

Z biegiem czasu wytworzy się odrębny typ obozu sportowego. Jego uczestnicy zamieszkując i żyjąc się razem, korzystając powinni z absolutnej swobody z zastrzeżeniem, że w pewnych godzinach oddają się w ręce trenerom, a poza tym spędzają czas higienicznie. Obóz taki rozumny w jakimś uroczym zakątku, niedaleko wody w miejscu gdzie można łatwo urządzić prowizoryczne boiska, stanie się kiedyś niezbędnym czynnikiem w pracy każdego sportowego klubu.

Warto zapamiętać sobie, że pierwszym klubem w Polsce, który obóz taki przeprowadził i rzucił inicjatywę w tym kierunku był HKS Varsovia.

W lipcu 1924 roku na Helu we wsi Chałupy klub ten zorganizował dla 27 swych członków obóz, w którym odpoczywając po całorocznej

pracy, jednocześnie ćwiczyli się w lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie i piłce nożnej. Wszyscy wyjeżdżając z obozu byli zapalonymi zwolennikami tych sportów, choć przedtem niejedni z nich nie przypuszczali nawet, że będzie uprawiać jakiś inny sport, poza swoją ulubioną piłką, czy lekkoatletykę. Typ jednostronnego sportowca zanika w HKS Varsovia.

Pierwsza próba obozu sportowego, przeprowadzona w dodatku wyłącznie własnymi siłami technicznymi i finansowymi, musiała mieć braki, ale pierwszy krok zrobiono. Opaleni na brąz, zżyci i w pełnej formie zawodnicy HKS Varsovia po powrocie do Warszawy wykazali dużo żęźny, osiągając w sezonie jesiennym szereg zaszczytnych wyników.

Następny obóz da jeszcze lepsze wyniki.

Obóz w Chałupach, to dobra inicjatywa, za którą warto by poszły inne kluby.

Zima jest u nas okresem układania budżetów i programów pracy. Klub dbający o swą przyszłość i dobro swych członków, zamiast przemęcać ich uciążliwym zazwyczaj sezonem letnim w mieście, wstawi do swego programu nową pozycję: „obóz sportowy”.

Zdala od gwaru miejskiego, zdobędzie sobie tam nowe walory.

A. B.

*

Życie sportowe wśród lwowskich harcerzy, pomimo wielu braków i niedomagań, mimo braku własnego klubu rozwija się z żywiołową szybkością, ogarniając masy dotychczas nieczynnych na tem polu harcerzy.

Harcerze byli zawiązkiem sekcji l. a. „Czarnych” i stanowili największy procent ćwiczących. Najwięcej harcerzy należy do L. K. S. „Czarni”, kilku do „Pogoni” i Lechji. Do najlepszych lekko-atletów zaliczają się: Partyka (5 dr.), zwycięzca w pięcioboju młodzieży szkół średnich w dal 536, w wyż 150, kula 9 m, dysk 29'80, oszczep 32 1/2. Chrystowski (1 dr.) 100 m 12'1, 400 m 59. Jorkasch 800 m 2'15, 1000 m 3'05.2. Machowski (1 dr.) 1500 m 4'29. Rogowski Zwarystewicz z 1 lw., Dulębowski z 23 lw.

Piłka nożna nie ma wśród harcerzy zwolenników, natomiast z zapałem uprawiana jest gra w piłkę ręczną. Najsilniejszą w tej pięknej, a w Polsce mało znanej, grze jest 1 drużyna, która ma zamiar na przyszły rok wystąpić na szersze forum.

*

Drużyna piłki ręcznej 1 lw. dr. harc.

Sportem najwięcej uprawianym jest narciarstwo. Mistrzem na rok 1923/24 jest dr. Dulębowski z 23 dr.

R. J.

*

Na terenie chorągwi lwowskiej istnieje kilka Harcerskich Klubów Sportowych, najwybitniejsze między niemi stanowisko zajmuje HKS Czujaw z Przemyśla.

Rzuca się w oczy brak HKS we Lwowie. Nie znaczy to bynajmniej, by sport był obcy harcerzom lwowskim, jednak rozproszeni są oni dość licznie po różnych klubach. Większa grupa harcerzy pracuje w LKS Czarni, mniejsza w Pogoni i Lechji.

Środowisko harcerskie o tak pięknych tradycjach musi zdobyć się na zjednoczenie wysiłków sportowych swych członków i stworzenie własnego klubu, który miałby szanse świetnego rozwoju.

Korzyści wynikające dla środowisk harcerzy z posiadania swego Kl. Sportowego są tak jasne, że muszą sobie z nich zdawać sprawę i władze Chorągwi i rozproszeni harcerze-sportowcy, Dzieło czeka na tego, kto je zacznie.

*

IV Bydgoska drużyna harcerska osiągnęła następujące wyniki w sezonie ubiegłym: 60 m — 7'6 s., 100 m. — 11'8 s., 800 — 2:15, 1500 m — 4:45. Skok w wyż 150 cm. Skok w onl — 570 cm. Kula — 880 cm. Dysk — 2600 cm. Granat 5250 cm. Najlepszym sprinterem Konczewski Mieczysław, dalej Grabski. Z demi fondistami na 800 najlepszy jest Josze, na 1500 i Dobrowolski specjalizujący się w dziesięcioboju. Skoki są najlepiej obsadzone: najlepszy Dobrowolski 570 cm., na treningach przeszło 580 cm.

Na uwagę zasługuje Wilczyński, który ma już lat 13 w dal skacze 505 cm. w wyż 142 cm., a 100 m. biegu 12 1/2 s.

Prócz lekkiej atletyki drużyna posiada następujące sekcje: piłki polskiej, piłki koszykowej, piłki latającej, pływania, wioślarstwa, kolarstwa, boks, jazdy konnej.



Narciarze w drodze na górę Krzyżową

Ze stolicy naszego narciarstwa

W chwili gdy to piszę, Zakopane jeszcze jest bez śniegu i ruch narciarski polega na trenowaniu biegów, o czym już pisałem.

Wielkim czynem dokonywującym się obecnie jest skocznia. Udział jej powstania zainteresują zapewne czytelników Stadjonu, gdyż będzie ona wielkim krokiem naprzód w rozwoju naszego narciarstwa, którego przyszłość według dotychczasowych horoskopów nastroja bezwzględnie optymistycznie.

Utoż obecny prezes sekcji narciarskiej T.T. dyr. Stryjeński projektując przed kilku laty plan regulacyjny Zakopanego starał się uwzględnić w nim również i potrzeby polskiego sportu.

Znakając odpowiedniego terenu na „Park Sportowy” po długich poszukiwaniach wybrał wreszcie dużą polanę (t. zw. Bogówkę), która według jego przekonania była jedynym terenem na całe Zakopane, jednoczącym w sobie wszelkie warunki potrzebne do wybudowania urządzeń sportowych. Między innymi wznosi się tam stok krokwii, który ze względu na swoje zadziwienie (ochrona od wiatrów), nachylenie, położenie w stosunku do słońca, warunki śniegowe idealne, wydawał się zwłaszcza ze względu na swoje bliskie położenie, jako jedynie nadający się na budowę skoczni. Nie chcąc sam decydować zwrócił się dyr. Stryjeński do narciarzy grupujących się koło SNTI z prośbą o obejrzenie terenu i ostateczną decyzję. Panowie ci w osobach pp. kap. Ziętkiewicza, Z. Ritterschilda, J. Oppenheima, A. Grohmana i in. po dokonaniu „wizji lokalnej”, jednogłośnie oświadczyli się za wybraniem pod budowę skoczni proponowanego terenu.

Po zawiązaniu Towarzystwa „Park Sportowy” zdecydowano, że na razie jedyną możliwą budową na terenie projektowanego Parku Sportowego — jest skocznia narciarska.

Zrobiono wtedy pomiary stoku krokwii i wybrano najodpowiedniejszy profil.

Następnie zwrócono się do Dyr. Zarządu Dóbr Zakopane z prośbą o wydzierżawienie wybranego terenu. Jako wykonawców projektu wskazano narazie Sekcję NTT.

Po kilkutygodniowych intrygach i odmowach motywowanych tem, że Sekcja NTT jest żydowską organizacją, budowę skoczni objęło Tow. Park Sportowy. Wtedy otrzymano zgodę Zarządu Dóbr i podpisano kontrakt dzierżawy terenu. Odtąd pomału (w miarę środków) rozpoczęła się budowa pod firmą Parku Sportowego. Działo się to w 1923 r.

Nie było można już wtedy myśleć o racjonalnych robotach, gdyż pora była spóźniona.

Przystąpiono jednak z pomocą wojska i robotników cywilnych do wycinania lasu i karczunku.

Niestety śnieg przeszkodził dalszej robocie, tak że musiano ją odłożyć do następnego roku, i równocześnie przystąpiono do odracowywania projektu profilu.

Zwrócono się do jednego ze specjalistów szwedzkich o narysowanie przekroju. Okazało się jednak, że w szwedzkim planie próg został obrany za nisko, a więc nie dawał możliwości oddawania dalekich skoków.

Dokonane więc zostały nowe zdjęcia terenu przez inżyniera Szerera i arch. Stryjeński wyrysował nowy projekt uzależniony od terenu, opierając się głównie na skoczni w Chamonix.

Ponieważ jednak skaliste podłoże wymagało głębokich wkopów dochodzących do 4-ch metrów, a co zatem idzie robót minierskich zwrócono się o pomoc do wojska do D-ey DOK Kraków p. generała Kulińskiego, z prośbą o przydzielenie saperów.

Na mocy kontraktu przybył do Zakopanego oficer 5 ps. i do niedawna prowadził roboty wybuchowe, które w swych rozmiarach przekroczyły daleko, wszystkie możliwe obliczenia.

Od kilku tygodni pracuje na skoczni prócz wojska kilkudziesięciu robotników cywilnych, praca jest prowadzona w energicznym tempie, a brak opadów sprzyja doskonale ostatnim robotom.

Rozmiary poszczególnych części przedstawia się imponująco. Rozbieg o szerokości 8 metrów, wynosi 70 metrów długości. Próg szerokości 8 metrów, wysokości 3.20 cm. Zeskok 98 m. długości od progu do drogi pod regłami. Szerokość zeskoku: 8 m. na początku, 30 m. na dole.

Z rozmiarów trudno się zorientować i wyobrazić sobie całą skocznię. Dopiero gdy się stanie na samym szczycie, przy początku rozbiegu, widzi się co to za imponująca, wspaniała płaszczyzna zeskoku. Każda poszczególna partia, czy rozbieg, próg, czy zeskok wszystko ma niesamowite rozmiary. I tak np. trybuna sędziowska znajdująca się z prawej strony progu, wznosi się od ziemi na wysokości 12 metrów. To mówi samo za siebie. W połowie najwyższej trybuny będzie się znajdować jeszcze jedna, która zostanie wykonana w tych dniach.

Z robót ziemnych zostało jeszcze usunięcie dwóch nie wielkich garbów skalnych. Jeden w ołowie rozbiegu, drugi z lewej strony końcowej partii zeskoku.

Razem z usunięciem reszty kamieni potrzeba na to około tygodnia. A potem już tylko prosić nieba o jaknajwiększy śnieg. Tak, że po świętach zapewne zaczną się treningi skoki.

Wyciągu linowego narazie w tym roku urządzić się nie dało wobec braku pieniędzy. Jest on projektowany i prawdopodobnie na przyszłą zimę będziemy i my mieć to bardzo ważne udogodnienie stosowane przy wszystkich większych skoczniach zagranicą.

Na razie na całej długości zbocza zostanie przeciągnięta lina na palach wbitych w ziemię. Będzie to znakomicie ułatwiało wchodzenie, które bez tego byłoby dość uciążliwe ze względu na dość dużą stromiznę długości blisko 200 metrów. Na wejście bez śniegu, szybkim krokiem potrzeba 5 minut. Przy śniegu i z pomocą liny 7—8 minut normalnym tempem.

Ze spraw organizacyjnych tutejszych klubów zanotować należy zmiany w zarządzie SW i T.

W tych dniach odbyło się walne zebranie sekcji na którym wybrano nowy zarząd w osobach: prezes — dyr. K. Stryjeński, wiceprezes — K. Schiele, członkowie z zarządu: M. Swierz, J. Oppenheim, I. Bujak, F. Bujak, A. Zamoyński, maj. Wł. Ziętkiewicz i prof. Nietyński.

Sekcja odbyła już parę posiedzeń w związku ze sprawami bieżącymi i organizacją zawodów międzynarodowych.

Zaznaczyć muszę, że w tych dniach gremium właścicieli pensjonatów i hoteli zobowiązało się dostarczyć odpowiedniej ilości kwatery.

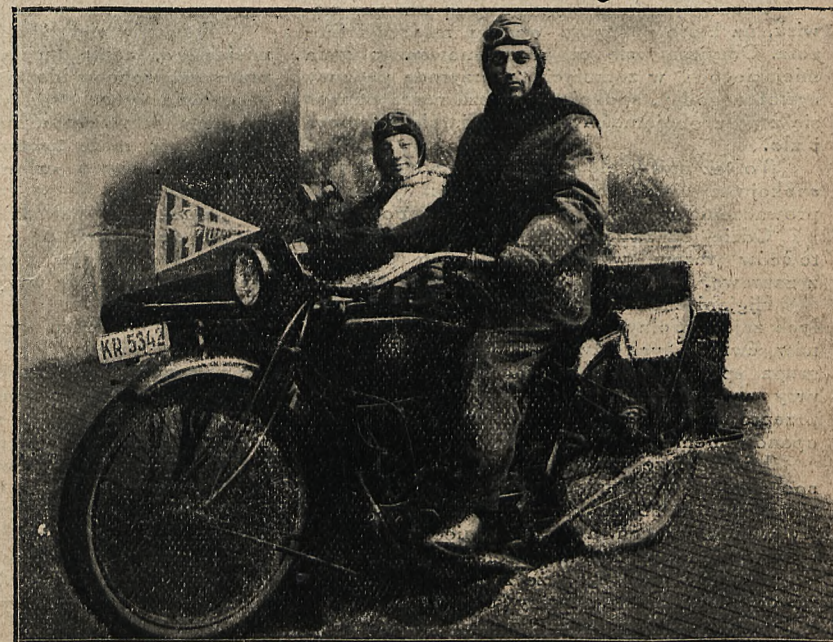
Jest to jedna z najważniejszych kwestii przy organizacji zawodów zakrojonych na większą skalę.

Podaję terminy zawodów projektowanych przez Karpatenverein na luty 1925 r. W zawodach tych zwykle bierze z powodzeniem udział sporo narciarzy polskich, dlatego terminy te są dla nas interesujące. Wobec daty naszych zawodów międzynarodowych odkładają swoje XI międzyna. na 27 i 28 lutego i I marca.

A tymczasem między 22 a 26 lutego urządzają zimowy tydzień tatrzański: 22 wyścigi saneczkowe, 23 mistrzostwo na lodzie i mistrzostwo w bobach, 24 bieg saneczkowy młodzieży, 25 i 26 mistrzostwo hokejowe.

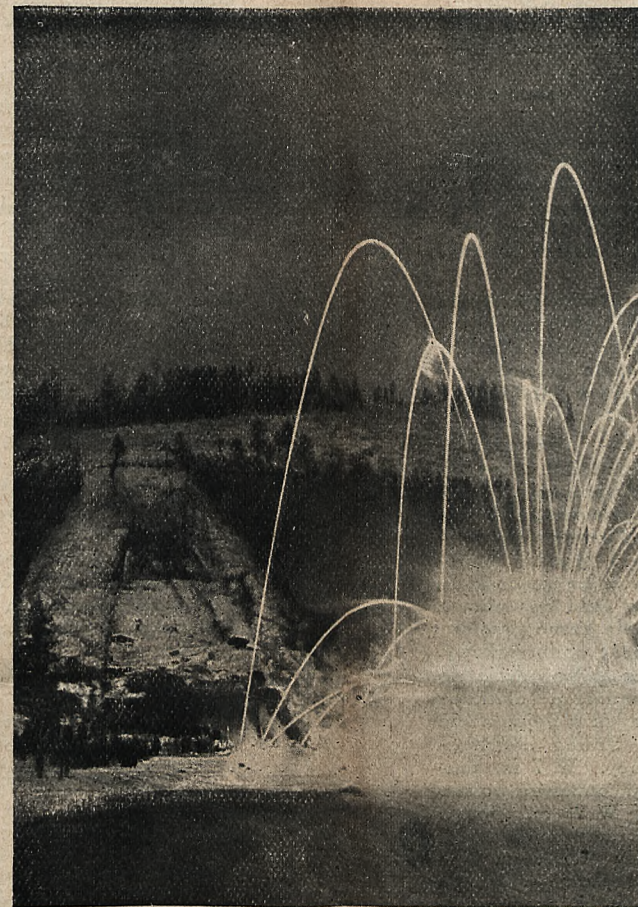
Dlaczego u nas sporty zimowe ograniczają się tylko do konkurencji narciarskiej? A.

ZAKOPANE, 7.1.24.
Od 16-tu godzin bez przerwy pada śnieg.



Dwaj dzielni sportowcy lwowscy Leon Dubieński i dr. Zyg. Grzeszczyński wyjechali motocyklem w podróż dokoła świata na motocyklu typu „Indjan”

OGNIE SZTUCZNE



W czasie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego skoczni narciarskiej w Zakopanem

MOTOCYKLEM DOKOŁA ŚWIATA



Krynica w czasie świąt Bożego Narodzenia

Krynica czy Zakopane? Oto pytanie, które biegło z ust do ust licznych rzesz narciarzy, mających spędzić święta Bożego Narodzenia na śnieżnych łąkach tatrzańskich lub baskińskich.

U nas zwyciężyła Krynica. Już od roku krąży przedziwne wieści o przyczynach przenoszenia — rzekomo — ruchu narciarskiego z Zakopanego do Krynicy, przyczem niejednokrotnie słychać, że dzieje się to „na złość” Zakopanemu za bezlitosne paskarstwo jakie tam nałogowo uprawiają miejscowi hotelarze, restauratorzy i właściciele pensjonatów; o ile się zna bliżej zamierzenia PZN-u i dążności jego ujawniane już przed kilku laty w kierunku otwarcia na sezon zimowy poza przepełnionym Zakopanem — jeszcze innych urządzonych ośrodków zimowo-sportowych na Podkarpaciu, widzi się, że obecny ruch zimowy w Krynicy, to jedynie realizowanie dawniej podjętej akcji PZN-u.

W kilkanaście osób wyjechaliśmy w pierwszy świąt w Krakowa.

Z okien domu Zdrojowego, w którym stanęliśmy dzięki uprzejmości dyr. Nowotarskiego, roztaczał się przecudowny widok na łące norweski teren narciarski Krynicy, pokryty szronem. W jednym miej-

scu, wśród lasu, na stokach góry Krzyżowej widniała majestatyczna, nowo zbudowana skocznia narciarska. Tam skierowaliśmy nasze pierwsze kroki, zabierając z sobą na razie tylko kijki narciarskie dla ćwiczeń „na sucho”.

Skocznia zaiste wspaniała! Szczęśliwym był wybór skoku przez naszego kapitana związkowego mjr. Ziętkiewicza, niesłychanie staranne wykonanie odnośnych robót przez dyrektora Nowotarskiego Skoczni posiada wprawdzie pewne nieznaczne wady w swoim założeniu, lecz wady te zostaną częściowo usunięte i mistrzostwa Polski w narciarstwie, zostaną niewątpliwie na skoczni tej rozegrane. Bez dodatkowych robót śnieżnych będzie można już przy nieznacznym opadzie śniegu ze skoczni korzystać. Podobną była również opinia naszego trenera szwedzkiego Stolpego, który tak o terenach, jak również o wykonaniu robót przy skoczni wyrażał się z wielkim zachwytem.

Zanurzyliśmy się w las. Drzewa tak bogato pokryte kryształkami lodu i śniegu, że niektóre z nich przybierały już formy fantastycznych postaci. Wchodzimy w wysokopięny las — na grzbiecie góry Krzyżowej.

Już nie szron, a śnieg! Śniegu miejscami dużo, jego grubość dochodzi do kilkunastu centymetrów! Radość rozpiera nam piersi! Załujemy, że ukochanych „desek” nie mamy przy sobie, cieszymy się jednak na dni następne!

Wieczór spędzamy w restauracji zdrojowej. Jest nam wesoło, bo i komuż nie byłoby wesoło na myśl, że w chwili gdy literalnie na całym kontynencie, wraz ze Skandynawią nie można znaleźć najmniejszego placzka pokrytego śniegiem, my tu w Krynicy znajdujemy w lasach zakątki, które nam w dniu następnym pozwolą przypiąć narty.

W dniu następnym zażywamy w całej pełni narciarstwa na śniegu! Kurs stracił swój charakter „suchy”, a stał się prawdziwym kursem narciarskim.

Część uczestników, szukała lepszego śniegu na Jaworzynie Ale o dziwo! O 300 metrów wyższa od góry Krzyżowej Jaworzyna ani śniegu ani bogatych okiści drzewnych nie posiadała. Gęste mgły dochodziły tylko do wysokości ponad 900 m., potem zaś, nad tym morzem mgieł panowała cudna, słoneczna pogoda, odświeżająca zdaleka Tatry w całej okazałości.

Podobnie minęły dni następne, a w końcu przed samym odjazdem doczekaliśmy się nawet opadu śnieżnego. W tym dniu powitaliśmy naszego gościa z północnej Szwecji, trenera PZN Stolpego. Wysoki, przystojny Szwed, typowy Skandynawczyk, nie wypoczywał ni chwili po 4 nocach spędzonych w wagonie kolejowym, lecz wybrał się bezzwłocznie na skocznię, którą wprawny swym okiem zaraz na wstępie zauważył. Fachowe rozmowy prowadzone z nim — doprowadziły na pełny skarb wiadomości, z którego dowodnie, czer-



Narciarze, ćwiczący w lasach na górze Krzyżowej (Krynica)

pać będzie” polskie narciarstwo, a PZN zapewne już w niedługim czasie zbierać będzie bogate owoce z tego posiewu.

Kilka odbytych konferencji z dyrektorem Nowotarskim, z p. Baranowskim i miejscowymi czynnikami, na temat ożywienia sezonu zimowego w Krynicy przez budowę drugiej jeszcze większej skoczni narciarskiej, budowę europejskiego toru bobsleighowego na północnych stokach góry parkowej, z wyciągiem mechanicznym, przez lepsze zorganizowanie sprawy pomieszczeń dla sportowców, uzupełniło program pobytu naszego w Krynicy.

Niewdzięcznością byłoby jednak nie wspomnieć o bajecznych kąpielach gazowych, które potrafiliśmy pogodzić z jazdą na nartach i o miłych wieczorach spędzonych w domu Zdrojowym przy dobrym trio muzycznym i tańcach.

Żyźniarze używali w całej pełni sztucznie urządzonej ślizgawki, o której dyrektor Nowotarski nie zapomni.

Miłe bardzo wspomnienia pozostawały za nami w Krynicy gdy z okien wagonu ginęły nam z oczu ostatnie miejscowe zabudowania. Odjeżdżaliśmy z silnym postanowieniem, że tylko miesiąc dzielić nas może od chwili, kiedy znowu przybędziemy w te strony na zapowiedziane w Krynicy w dniu 1 i 2 lutego mistrzostwa Polski oraz na raid narciarski, który poprzez Szczawnicę i Pieniny poprowadzi nas po zawodach do Rabki. Bob.

Wyniki meczów hokejowych, rozegranych w Szwajcarii przez reprez. AZS

Drużyna AZS rozegrała w Szwajcarii 4 mecze hokejowe z drużynami i o wynikach, jak następuje:

- 1) Reprezentacja Kanady — AZS 8:0.
- 2) New-Founland — AZS 6:5.
- 3) Medjolan — AZS 2:3.
- 4) Reprezentacja St. Moritz — AZS 5:0.

Szczegóły gry podamy w następnym numerze.

Ciekawostki

W Kanadzie, w ojczyźnie hokeya, „wiszących” odskoczni, i wszelkich dziwactw na tle zimowych sportów zaczęto uprawiać... trudno to nazwać — chyba ski-aero-ring. Nad płaszczyzną wielkiego zamrażanego jeziora unosi się mały sportowy aeroplan, rozwijający szybkość około 120 klm. na godzinę. Lecieć musi zupełnie nisko i równo — na długich linkach ciągnie za sobą narciarzy. Podobno dotąd nikt jeszcze nie przejechał 5 klm. z tą szybkością Nowe pole do rekordów.

Nowością zimowego sezonu, naturalnie w Szwajcarii, będzie tennis na lodzie. Wszystkie większe hotele przygotowały już place. Gra ta, choć jest wyrazem spekulacyjnego poszukiwania nowości, może mieć bardzo wiele walorów czysto sportowych.

OKRĄG TORUŃSKI

MECZ BOKSERSKI

Inowrocław — Bydgoszcz

W niedzielę, dnia 14.XII.24 odbyły się w Bydgoszczy w sali „Trocadero” wielkie zawody pięściarskie, staraniem inowrocławskiego klubu pięściarskiego. Brali w nich udział zawodnicy tej miary, jak Świtek, Ziółkiewicz, Snopek Mejnas. Wszyscy pokazali dobrą klasę.

Sala świeciła pustkami. Na usprawiedliwienie nie przytoczyć nie mogę, reklama była dostateczna, walki dobre, dziwną też jest obojętność Bydgoszczan.

Walczone po 3 rundy à 3 minuty w rękawczkach 8 uncjowych.

Jako pierwsza para walczy:

I. Nowakowski (KSA „Ursus” Inowrocław 56 kg.) — Nowak (KSA „Siła Bydgoszcz 55 kg.). Ten ostatni jest jeszcze zbyt słabym przeciwnikiem. Nowakowski, który po ostatniej przegranej z powyżej wymienionym przeciwnikiem poczynił znaczne postępy, starał się za wszelką cenę swą porażkę zrehabilitować. Nowak zbyt pewny swego zwycięstwa lekceważył przeciwnika, wobec czego walka była bardzo monotonna. Zwyciężył w I rundzie przez K. O. bardziej rutynowany Nowakowski.

II. Pieniężny (KKP Inowrocław 58½ kg.) — Kruszyński (IKP Inowrocław 58 kg.). Obaj po raz pierwszy w ringu pokazali dość żywą i otwartą walkę. Po 3 rundach została uznana jako nierozstrzygnięta.

III. Mejnas (KKP Inowrocław 59 kg.) — Królowski (KSA „Siła Bydgoszcz 62 kg.). Mejnas, który w ostatnich czasach zrobił doskonałe postępy, zapowiada się na przyszłość bardzo dodatnio. Spotkanie to było prowadzone w równomiernym tempie. Pierwsze starcie wykazuje walkę równą. Drugie i trzecie starcie było prowadzone z przewagą Mejnasa. Zwyciężył po 3 rundach dość interesujących Mejnas na punkty; M. górował, nad przeciwnikiem spokojem i celowością uderzeń.

IV. A. Snopek (KKP Inowrocław 60 kg.) II mistrz Polski wagi lekkiej — Tykwiński (KSA „Siła Bydgoszcz 67 kg.). Walka ta budziła wielkie zainteresowanie. Tykwiński, który po ostatnim spotkaniu w Poznaniu z olimpijczykiem Ertmańskim, mistrzem Polski wagi półśredniej, poczynił znaczne postępy, stanął do walki pewny w swe sily. Walkę rozpoczyna Tykwiński szybkim atakiem, lecz Snopek wykazuje tu swą klasę obronną, parując jego ciosy. Wreszcie i Snopek który dotychczas badał system walki przeciwnika przychodzi do głosu i daje raz poraż silne uderzenia. Zwyciężył w I rundzie K. O. Snopek.

Świtek (KKP Inowrocław 61½ kg. Mistrz Polski wagi lekkiej) — Ziółkiewicz (KSA „Siła Bydgoszcz 68½ kg. polak-amerykanin. Spotkanie to stanowiło clou wieczoru. Była to najpiękniejsza, a zarazem najciekawsza walka dnia. Była ona prowadzona w szybkim tempie bez zdecydowanej przewagi żadnego z walczących. Wykazała wysoki poziom techniczny u obu zawodników. Obaj posiadają duże dane fizyczne i dość silne uderzenia. Pierwszy z nich odznaczył się przedewszystkiem spokojem, dobrymi unikami i rutyną, drugi zaś który w ostatnich czasach znacznie się poprawił, odznaczał się dobrą pracą nóg. Wszelkie zaś inne braki starał się nadrobić ambicją. Spotkanie to kwalifikowano jako nierozstrzygnięte.

Arbitrem był p. Gotowała Stan. mistrz Polski wagi piórkowej.

Sędziowie na punkty pp. Haase, Cywiński Karol.

Zawody organizował p. Cywiński.

Br. Snopek.

WKS Gryf komb. — Sokół komb. 2:1 (1:0). Zawody towarzyskie. Gryf, który wszedł obecnie do kl. A, godnie bronił swej nowej pozycji i nawet pokonał drużynę stojącą w mistrzostwie na drugim miejscu. Bramki strzelili dla Gryfu: Zuzka i Siadek, dla Sokoła Szemberg. Rogów 5:1 dla Sokoła.

8 p. sam. — Zuch komb. 2:1 (1:0).

Sokół I — Zuch I 5:4 (0:1). Zawody towarzyskie. Sokół jeszcze raz dowiódł, że się w nim coś psuje i okazuje mały ale stopniowy

upadek. Winę ponosi głównie kierownictwo, które jest zależne od głównego Zarządu, a przez to nie może rozwinąć swej działalności. A po drugie brak dyscypliny, gdyż samowolne zejście z boiska bramkarza, bez najmniejszego powodu zasługuje na największą karę. Rogów 4:3 dla Sokoła

TKS komb. — Zuch I 7:0 (4:0). Zawody przyjacielskie. Widoczna przewaga TKS, który grał w osłabionym składzie. Zuch pomimo ambicji, dla braku wyszkolenia nie będzie mógł osiągnąć lepszych wyników; trochę pracy, a ta nie pójdzie na marne.

Junioriki TKS — Junioriki Zuch 9:0.



Ant. Snopek II mistrz Polski wagi lekkiej
W początkach swej kariery bokserskiej (17 lat)

OKRĄG ŁÓDZKI

Ł ó d ź

Walne Zgromadzenie ŁZOPN

Niedzielne Doroczne Walne Zgromadzenie ŁZOPN należało względnie do spokojnych. Zagaił posiedzenie dr Juliusz Krausz, powołując na przewodniczącego p. inż. Kowalskiego, sekretarza p. Stępnia i asesora pp. Rozmysłowicza i Wołkowicza.

Po odczytaniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, kasy, kolegium sędziów i komisji rewizyjnej, p. Malinowski oświadczył, iż nie może przedstawić sprawozdania Wydziału Gier i Dyscypliny, gdyż Wydział ten od czasu Nadzwyczajnego zgromadzenia nie pracował, z powodu braku quorum.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi 455 głosami przeciw 101 przy 99 wstrzymujących się od głosowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu i jego wydziałów.

Na prezesa kandydowali p. kpt. Zabłocki i p. Heljodor Konopka, były kapitan związkowy. Fotel prezesa zajął pierwszy większością głosów (373:282). Wiceprezesem pierwszym został p. Rode Leopold z SS „Union” 333 głosami (p. Konopka 312 gł.). Drugim wiceprezesem p. Aleksander Sztencel z Klubu Turystów 414 głosami. Długie targi wywołała teka sekretarza. Dotychczasowy niestrudzony działacz p. Stanisław Piątkowski nie przyjął zaoferowanej teki. Wystawiona kandydatura p. Kozubskiego z GMS uzyskała 333 głosy bloku. Skarbnikiem obrano przez aklamację p. Kahna z Klubu Turystów. W skład nowego zarządu weszli jako członkowie: pp. O. Hesse (393 gł.) ze „Szturmu”, Emil Benke (385 gł.) bezpartyjny, Anweiler (333 gł.) ze

„Szturmu”, dr Prybalski (204 gł.) z „Bar-Kochby” i Reiter (363 gł.) ze „Szturmu”.

Wstrzymało się od głosowania 725 głosów. Przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny został p. Knyecz z Klubu Turystów.

P. Knyecz otrzymał tylko 295 głosów. Przeciwnych jego kandydaturze było 274 gł. Wstrzymujących głosów 30. Wiceprezesem wybrano p. K. Rozmysłowicza z SS „Union”. Członkami Wydziału Gier i Dyscypliny zostali p. Oscar Benke, p. Raczyński, Szymt (wszyscy z „Siły”) i p. Duniak.

Kapitanem Związkowym wybrano przez aklamację dotychczasowego obrońcę Klubu Turystów p. Aleksandra Sztencla. Komisję Rewizyjną wybrano w składzie: pp. Lindnera Antoniego, Wacława Taubwurcla i Oscara Dreslera.

Po wyborach przystąpiono do wolnych wniosków. Wykreślono z listy członków KS „Orle”, KS „Strzelec”, KS „Czarni” z Sieradza i Brzeziński Klub Sportowy. Uchwalono wniosek „Widzewa”, że Walne Zgromadzenie ŁZOPN prosi Walne Zgromadzenie PZPN o uchylenie dyskwalifikacji por. Libertowi.

Pod koniec posiedzenia p. Sztencel zgłasza nagły wniosek, aby p. gen. Stanisławowi Małachowskiemu, który został służbowo przeniesiony do Warszawy, wyrazić podziękowanie za jego niezmordowaną pracę w zarządzie ŁZOPN.

Na tem p. inżynier St. Kowalski zamknął posiedzenie.

GMS — Hakoach 3:3. W pierwszej połowie lekka przewaga GMS-u, dla których bramki zdobyli: środek napadu jedną i dwie Szor. Dla Hakoahu uzyskuje wszystkie trzy gole „nawrócony” Segal, który po jednym występie w Bar-Kochbie wrócił na łono macierzystego Klubu.

Widzew — Hakoach 2:2 (1:2). Przy pięknej pogodzie i sporej ilości publiczności rozegrały powyższe zespoły rewanżowe spotkanie. Obie drużyny w swych najlepszych składach, dały widzom obraz gry b. ambitnej. Widzew chcąc pomścić swą klęskę z przed trzech tygodni rozpoczyna grę silnym atakiem na bramkę niebieskich, lecz świetnie dysponowana w dniu tym pomoc Hakoahu przenosi piłkę na pole karne przeciwnika. Następuje śliczny moment podbramkowy. Segal dwukrotnie strzela, lecz piłka odbija się o nogi przeciwnika, wreszcie nadbiega Zaklikowski i silnym strzałem zdobywa już w 1-ej minucie gry bramkę dla swych barw. Szereg obustronnych ataków likwidują obrońcy. W 7 m. kontuzjowany bramkarz Hakoahu opuszcza boisko na 10 m., zastępuje go Segal. W 20 m. dyktuje sędzia wątpliwą „jedenastkę” przeciw Widzewowi, za usiłowanie sfalowania przez bramkarza tych ostatnich — gracza Hakoahu. Egzekucję wykonuje Segal, strzelając do pustej bramki, gdyż bramkarz Widzewa nie mogąc pogodzić się z rozstrzygnięciem sędziego opuszcza bramkę. 36 minuta przynosi granatowym pierwszą bramkę z wolnego, strzeloną w ślicznym stylu pod poprzeczkę.

Do przerwy 2:1 dla Hakoahu.

Po połowie gra mniej ciekawa przynosi Widzewowi wyrównanie, oraz jeden karny przeciw niebieskim, lecz bramkarz Hakoahu orientacją uchronił swe barwy od przegranej. W drużynie Widzewa zasługuje na uznanie bramkarz, który techniką chwywania piłek zadziwił każdego. W Hakoahu najlepszym był Frenkel. Sędziował p. Dancygier.

OD REDAKCJI

Zatarg p. Lange z Warsz. Tow. Cykl. z powodu zdarzenia zaszłego podczas wyścigów w dn. 19.X.1924 r., został załatwiony przez oficjalne przeproszenie kolegium Sędziów przez zawodnika.

Wszystkim, którzy przesłali redakcji „Stadjonu” noworoczne życzenia dalszej pomyślnej pracy, — składamy serdeczne podziękowanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. A. — Dotychczas w polskiej literaturze sportowej ukazały się 2 podręczniki z dziedziny lekkoatletyki; kpt. Barana i p. Kłosa.

P. K. Karolczak. „Przepisy gry” hockey’a kanadyjskiego na lodzie ukażą się w najbliższych tygodniach, jako następny numer „Biblioteki Sportowej Stadjonu”.

NADESŁANO DO REDAKCJI

Słownik taktyczny polsko-francusko-niemiecko-rosyjski, przejrany przez Komisję Językową Polskiej Akademii Umiejętności. Nakładem Wojsk. Instytutu Wydawniczego.

Ze Związków i Klubów

Sekcja narciarska AZS Lwów urządza wycieczkę krajoznawczo-narciarską do Czechosłowacji na zaproszenie tamtejszych klubów spor-

towych. Ewentualne zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu codziennie od 6—7 wiecz. w lokalu ul. Łozińskiego 1. 8. Wyjazd 10-go b. m.

*

ZKS Warszawianka. W dn. 28.XII odbyły

się doroczne zebrania poszczególnych sekcji: W sekcji lekko-atletycznej obrano nast. wydział. Przewodniczący — p. Weintal; zastępca — p. Dzierżgowski; sekretarz — p. Macierakowski; członkowie — pp Szelestowski i Szenajch. Składy wydziałów innych sekcji podamy niebawem.

B-cia JĘDRZEJEWSKY i W. STANO
WARSZAWA. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE Nr 62. TELEFON 204-74

polecają na dogodnych warunkach **BRON** oraz amunicję, gumowe **BUTY** myśliwskie.

KOMIS — KUPNO — REPARACJE



POPIERAJĄCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

KALOSZY



PIERWSZEJ W POLSCE FABRYKI KALOSZY
I OBUWIA SPORTOWEGO

„PEPEGE”

TOW. AKC. W GRUDZIĄDZU
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY

CENY NA WSZELKIEGO RODZAJU ARTYKUŁY SPORTOWE.
... WZORY ODZNAK WYŚYŁAMY NA ŻĄDANIE ...

SPORTOWE ODZNAKI KLUBOWE

A. BELADA'S Nacht. Schlesinger, WIEN VII Burgasse N 4 — interurb, Tel. 33-164.

KOMUNIKATY

Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich,

Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich,
Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich,
Polskiego Związku Bokserskiego,
Polskiego Związku Lekko-Aletycznego,
Polskiego Związku Pływackiego,
Polskiego Związku Narciarskiego,
Polskiego Związku Lawn-Tennisowego

Centrali Polskich Akadem. Związków Sportowych,
Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej,
Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej,
Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej,
Toruńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej,
Warsz. Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego,
Wileńskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletyczn.,

Polskiego Towarzystwa Atletycznego.

Komunikat Nr. 36

ze Związku Polskich Związków Sportowych

Ponieważ na ostatnim posiedzeniu zarządu ZZ delegat PZPN zgłosił interpelację jak stoi sprawa rządowego projektu ustawy o wychowaniu fizycznym Komitet Wykonawczy zasięgnął w tej mierze informacji za pośrednictwem kp. Wądołkowskiego. Projekt przygotowany przed rokiem został odrzucony przez ścisłą Radę Wojenną, której postulaty zostały ogłoszone w pismach. Wobec tego władze rządowe przygotowały obecnie nowy projekt. Wedle niego powszechny obowiązek wychowania fizycznego ma być wprowadzony w szkołach jako przedmiot obowiązkowy dla młodzieży obojga płci, wedle programu ustalonego przez Ministerstwo Oświaty. Natomiast wychowaniem fizycznym młodzieży nie uczęszczającej do szkół do lat 16-tu mają kierować stowarzyszenia upoważnione przez Ministerstwo Oświaty, zaś powyżej lat 16 upoważnione przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Stowarzyszenia pomocne państwu przy wychowaniu fizycznym młodzieży mają otrzymywać techniczną i materialną pomoc rządową. W tych miejscowościach, gdzie władze państwowe nie będą mogły dostarczyć lokalu i placów potrzebnych dla ćwiczeń fizycznych dla młodzieży mają je dostarczyć ciała samorządowe t. j. gminy, względnie powiaty.

Młodzież podlegająca obowiązkowemu wychowaniu fizycznemu poddawana będzie prze-

glądom lekarskim, i próbie sprawności fizycznej. Wychowaniem fizycznym kierować mogą tylko osoby posiadające kwalifikacje uznane przez Ministerstwo Oświaty.

Przy Ministerstwie Oświaty (a nie przy Ministerstwie Zdrowia jak to było dotychczas) ma być powołana do życia jako organ doradczy Naczelna Rada Wychowania Fizycznego. Jej przewodniczącym będzie minister oświaty, nadto wejdzie do niej po dwóch delegatów ministerstw oświaty, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, po jednym delegacie wojewódzkich komitetów wychowania fizycznego, instytucji zaproszonych przez ministra oświaty, oraz osoby powołane przez ministra oświaty ze szczególnem uwzględnieniem hygienistów i znawców wychowania fizycznego. Rada ta powoła wojewódzkie rady wychowania fizycznego, a te z kolei powiatowe rady wychowania fizycznego.

Komunikat Nr. 12

Centrali Polskich Akademickich Związków Sportowych

Wydział Wykonawczy Centrali PAZS na nadzwyczajnym Zebraniu z dn. 17.12.24 postanowił:

1) Udzielić zezwolenia Akad. Zw. Sportowemu w Warszawie, na skutek listu jego z dn. 15.12. Nr. 1060.24, na wysłanie drużyny hokejowej na lodzie do Szwajcarii, Austrii i Czech dla rozegrania zawodów z drużynami klubów podanych w liście AZS Warszawa.

2) Zatwierdzić następujący program Zawodów o mistrzostwo PAZS na rok 1925:

A) Sporty zimowe:

1. Narciarstwo 25 i 26 lutego w Krynicy lub Zakopanem.
2. Łyżwiarstwo i Hokej na lodzie 1 i 2 lutego w Warszawie.
3. Boks 22 — 25 marca w Poznaniu
4. Siermierzka 22 — 25 marca w Poznaniu.

B) Zawody letnie:

6. Lekka atletyka w okresie od 26 do 29 czerwca w Poznaniu.
7. Piłka nożna w okresie od 26 do 29 czerwca w Poznaniu.
8. Kolarstwo w okresie od 26 do 29 czerwca w Poznaniu.
9. Tennis w okr. od 26 do 29 czerwca w Poznaniu.
10. Wioślarstwo w okresie od 26 do 29 czerwca w Poznaniu.
11. Pływanie 21 czerwca w Krakowie.

Komunikat Nr. 11

Związku Polskiego Tow. Kolarskich

Lista członków Związku P. T. Kolarskich

1. Towarzystwo Cyklistów w Warszawie, Oboźna 1—3.
2. Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi, Piotrkowska 174.
3. Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów w Krakowie, Sekretariat: Franciszek Sauer, ul. Kapucyńska 7.

4. Stowarzyszenie Sportowe „Union“ w Łodzi, Przejazd 5.
5. Towarzystwo Kolarzy Inowrocławskich, Inowrocław.
6. Sekcja Kolarska KS „Cracovia“, Sekretarjat: Albin Jaworski, Kraków, Rynek Gł. 24.
7. Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów w Sosnowcu.
8. Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów, Częstochowa, Aleja III 54.
9. Towarzystwo Kolarzy we Włocławku, Botaniczna 23.
10. Poznańskie Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów, Sekretarjat: W. Trzeciński, Poznań, ul. Kantaka 5.
11. Piotrkowskie Towarzystwo Cyklistów, Piotrków, Kaliska 10.
12. Sekcja Kolarska przy Towarzystwie Rzemieślniczym „Resursa“, Łódź, ul. Kilińskiego 117.
13. Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Żyźniarzy w Wilnie, Sekretarjat: Wilno, Śnipiszki, ul. Bołtupka 18, Inż. E. Kulesza.
14. Sekcja Kolarska KS „Resovia“ w Rzeszowie, Sekretarjat: Stanisław Samożyk, Polski Bank Przemysłowy w Rzeszowie.
15. Koło Cyklistów w Ciechanowie, ulica Mławska 8.
16. Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów we Lwowie, Sekretarjat: Jan Wismiller, ul. 29 Listopada 17.
17. Oddział Kolarzy Sokoła w Żywcu, Żywiec.
18. Sekcja Kolarska Akademickiego Związku Sportowego, Lwów, Łozińskiego 7.
19. Towarzystwo Kołowników w Pakości nad Notecią.
20. Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów w Pabjanie, Zamkowa 1.
21. Towarzystwo Cyklistów w Gnieźnie.
22. Oddział Kolarski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Działdowie.
23. Klub Cyklistów w Trzebinii, Sekretarjat: Miecz. Wossallo, Trzebinia 2.
24. Towarzystwo Cyklistów w Ozorkowie, Sekretarjat: Henryk Gieppert.
25. Sekcja Kolarska Towarzystwa Sportowego „Prosa“ w Kaliszu, Sekretarjat: Miecz. Banaszkiwicz, Śąd Pokoju 2 Okręgu.
26. Sekcja Kolarska Łódzkiego Towarzystwa Sportowego „Szturm“, Łódź, Sekretarjat: A. Reiter, ul. Kilińskiego 108 w Łodzi.
27. Sekcja Kolarska Radomskiego Koła Sportowego w Radomiu, Zgodna 10.
28. Sekcja Kolarska Stowarzyszenia Sportowego „Rapid“ w Łodzi, ul. Kopernika 46.
29. Sekcja Kolarska Klubu Ogólnosportowego „Victoria“, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 2, skrz. poczt. 33.
30. Towarzystwo Cyklistów w Radomsku, ul. Krakowska 64-a.
31. Sekcja Kolarska Towarzystwa Zwoleńników Sportu w Łodzi, Targowa 5.
32. Żyrardowskie Towarzystwo Cyklistów w Żyrardowie, skrz. poczt. 32.
33. Klub Cyklistów i Motorzystów w Wieliczce.
34. Towarzystwo Kolarzy w Mławie, Sekretarjat: Aleksander Purzycki, Mława.

Komunikat Polskiego Związku Narciarskiego z dn. 26 grudnia 1924 r.

Zarząd główny PZN ustalił niżej podany kalendarz sportowy na sezon zimowy 1924-25.

Grudzień. 21) Zawody wewnętrzne Wintersportklubu Biała Bielsko na Małgorce. 26) Zawody wewnętrzne AZS — Warszawa w Zakopanem. 28) Zawody Międzyklubowe organiz. Beskid-Śląski na Stożku (Beskid-Zachodni).

Styczeń 1925. 1 i 2) Zawody Międzyklubowe organiz. Iow. „Sokół“ w Zakopanem: Skoki seniorów. Biegi: starszych, seniorów, nowicjuszy, juniorów, pań i dzieci. 4 i 5) Międzyklubowe Zawody organizuje ILKS „Czarni“ w Sławsku. Bieg dla seniorów, bieg z przeszkodami, bieg młodzieży, skoki. 4 i 5) Zawody wewnętrzne LKS „Pogoń“ w Tuchli. 5 i 6) Zawody Międzyklubowe organiz. SNTT w Zakopanem. Skoki w Jaworzynie, bieg sztafetowy. 18) Zawody o puchar Warszawy organiz. WKN w Warszawie. 18) Zawody Międzynarodowe organiz. Wintersportklub Biała-Bielsko na Klimczoku. 18) Doroczny bieg z Trościanu organiz. KTN w Sławsku. 24 i 25) Zawody o Mistrzostwo Zakopanego organiz. SNPTT w Zakopanem. Biegi i skoki. 24 i 25) Zawody o Mistrzostwo Lwowa ILKS „Czarni“ we Lwowie. 25) Zawody wewnętrzne Koła Narc. Oddz. Babiog. PTT w Żywcu. Zależnie od warunków śnieżnych, wewnętrzny bieg płaski (5 km.) AZS w Warszawie. Międzyklubowy drużynowy bieg płaski o nagrodę przechodnią AZS Warszawa. Warszawa — Raszyn — Warszawa (16 km.)

Luty. 31 stycz., 1 i 2) Zawody dla uczniów Szkoły Przem. Drzewn. organiz. SNTT w Zakopanem. 30 i 31 stycz., 1 i 2) Zawody o Mistrzostwo Polski PZN w Krynicy. 1 i 2) Memorjał ś. p. Stan. Tomickiego LKS „Pogoń“ w Tuchli. 9) Bieg 50-cio kilometr. SNPTT w Zakopanem. 14) Zawody wewnętrzne WKN przypuszczalnie w Zakopanem. 19 — 23) Czwarte Zawody Międzynarodowe — PZN w Zakopanem. 25 — 26) Zawody o Mistrzostwo Polskich Akad. Zw. Sport Zakopane lub Krynica. 22) Konkurs skoków LKS „Pogoń“ we Lwowie. Zależnie od warunków śnieżnych. Międzyklubowe zawody sztafetowe 4 x 3 km. AZS Warszawa. Bieg Międzyklubowy na terenie płaskim i lekko pagórkowatym AZS Warszawa, Jabłonna — Henryków — Płudy (14 km.).

Marzec. 1 i 2. Mistrzostwa „Pogoni“, LKS „Pogoń“ we Lwowie. Pierwsze dni marca: Zawody o mistrzostwo wojska polskiego w Krynicy lub Zakopanem.

Kwiecień. 13—14. Zawody wiosenne SNPTT w Morskim Oku.

Komunikat Polskiego Związku Narciarskiego z dnia 30 grudnia 1924 r.

1. Gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli w Zakopanem zawiadomiło PZN o przyjęciu propozycji PZN co do udzielenia kwater na zawody międzynarodowe.

2. Wysłano list do SNPTT na ręce członka zarządu PZN dyr. Stryjskiego w sprawie zorganizowania i sfinansowania IV międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem.

3. Wystosowano prośbę do Min. Kolei w sprawie dekoracji dworca w Zakop. na międz. zawody. W sprawie tyżającej dekoracji Zakopanego zwrócono się do gminy.

4. Postanowiono odpowiedzieć Club Alpin Français, że udział Polski w międz. zawodach walk les bains uzależniamy od wyniku zawodów o mistrzostwo Polski.

5. Postanowiono przesłać SNAZS w Wilnie statut PZN dla zaznajomienia towarzystwa o warunkach przynależenia do PZN.

6. Przyjęto do wiadomości korespondencję przeprowadzoną przez SNLKS Czarni w sprawie swobodnego przekraczania granic w okolicach Ławocznego.

7. Zarząd Gł. PZN przypomina kategorycznie wszystkim Członkom swoim aby zastosowali się do życzeń komisji redakcyjn. rocznika i uwzględniły oznaczone terminy, gdyż niesłuchanie utrudnia się i zgła uniemożliwia pracę Komisji redakcyjn. Ogrom pracy, jaki wzięła na siebie komisja redakcyjna, wymaga gorliwego współdziałania ze strony wszystkich towarzystw, gdyż tylko przy intensywnym współpracy da się przeprowadzić zamierzone wydawnictwo.

Komunikat Polskiego Związku Narciarskiego z dnia 5 stycznia 1925 r.

1) Posiedzenie Z. Gł. PZN. W posiedzeniu w dniu 5 b. m. brali udział: ppłk. Bobkowski, dr. A. Gałęcki, W. Mrycowa, I. Rudnicki, inż. Strzałkowski i dr. Wyżykowski.

2) Komisja Sportowa PZN.

a) Z. Gł. ustala dwie kategorie sędziów PZN:

1) Sędziów związkowych, zatwierdzanych przez Z. Gł. na wniosek Komisji Sport., którym przysługuje prawo spełniania ich funkcji na zawodach każdej kategorii;

2) sędziów związkowych—kandydatów, zatwierdzanych przez KS na wniosek członków PZN., którym przysługuje prawo sędziowania tylko na mniejszych zawodach międzyklubowych.

b) KS przedłoży Zarz. Głównemu do dnia 5 lutego b. r. wnioski do zatwierdzenia pierwszej listy sędziów związkowych, oraz zatwierdzi i poda do wiadomości pierwszą listę sędziów związkowych kandydatów.

c) KS opracuje najpóźniej projekt regulaminu określającego sposób szkolenia, egzaminowania i mianowania sędziów PZN.

d) KS opracuje na podstawie regulaminu, na czas przejściowy, aż do podniesienia poziomu sędziowania w narciarstwie, podręczne instrukcje dla:

1) sędziów orzekających przy skokach, 2) sędziów mierzących odległość skoków, 3) sędziów mierzących czasy, 4) sędziów kontrolnych.

e) Regulamin zawodów zostanie przez Z. Gł. rozesłany 12 b. m. członkom PZN. do użytku, kosztą druku, zostaną członkom PZN zaliczone.

3) Trener PZN.

W dniu 29 grudnia przyjechał ze Szwecji północny trener PZN p. Wilhelm Stolpe.

P. W. Stolpe, przydzielony zostaje kolejno do komend poszczególnych wojskowych kursów narciarskich i instruuje na równi tak narciarzy wojskowych, jak również i cywilnych należących do PZN.

P. W. Stolpe przebywać będzie w Zakopanem do 22 stycznia, w Krynicy do 2 lutego, w wyłączonej dyspozycji wojska pozostanie (przypuszczalnie w Berezie Kartuskiej) do 10 lutego, następnie w Zakopanem do ukończenia zawodów międzynarodowych, t. j. do 23 lutego 1925 r.

Członkowie klubów, na podstawie pisemnych upoważnień Zarządów Klubów, korzystają z instrukcji p. W. St. bezpłatnie, winni jednak zgłaszać każdorazowo swoją obecność u komendanta kursu.

Z. Gł. uprasza pp. kmdtów kursów o prowadzenie ewidencji ćwiczących zawodników cywilnych.

Koszta trenera, o ile nie zostaną pokryte z dochodów nadzwyczajnych, zostaną Członkom PZN zaliczone bez względu na to, w jakiej mierze towarzystwo korzystało z trenera, a to według ilości głosów na WZD.

4) Mistrzostwa Polski w Krynicy odbędą się w dniu od 30 stycznia do 2 lutego 1925 r. Zawody te organizują: Tatrzańskie Tow. Narciarzy i Akad. Związek Sportowy w Krakowie. Z. Gł. upoważnia członka Z. Gł. D-ra A. Bonieckiego do zastępowania Zarządu Głównego w komitecie zawodów (dr. A. Boniecki, Kraków, Sobieskiego 16-c).

We wszelkich sprawach dotyczących tych zawodów, należy się zwracać do wymienionych towarzystw, które podadzą do wiadomości Członków PZN i przez prasę wszelkie szczegóły biegów (TIN ul. Jagiellońska 11. AZS ul. Zwierzyniecka 48).

6) Zawody Międzynarodowe w Zakopanem odbędą się w dniu od 19—23 lutego b. r. Program zawodów następujący:

1) 19 lutego Powitanie gości i losowanie zawodników. 2) 20 lutego: Bieg główny, 15 klm dla seniorów i starszych, indywidualny i kombinowany (mistrzostwo Tatr). 3) 21 lutego: Bieg sztafetowy, 3 x 5 km. 4) 21 lutego Bieg pań, 6 km. 5) 22 lutego: Skoki dla seniorów i starszych, indywidualnie i kombinowane (mistrzostwo Tatr). 6) 22 lutego: Wspólna wieczornica i rozdanie nagród. 7) 23 lutego: Bieg patrolowy, 1 oficer, 3 szeregowych. 8) 23 lutego: Zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

Tytuł mistrza Tatr przyznany zostanie za najlepszy wynik w biegu głównym i skoku.

Z. Gł. przystąpił do wydania ilustrowanego programu zawodów w języku francuskim.

Komunikat Nr. 1 Komisji Sportowej PZN (Inż. Jakóbczyński, Lwów, Teresy 12) z dnia 5 stycznia, 1925 r.

Członkowie PZN prześlą Komisji Sport. najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r.:

1) Propozycje co do listy sędziów PZN obydwóch kategorii, z osobną motywacją.

2) Spis zawodników (imię i nazwisko, wiek, dotychczasowa klasa) z podaniem wyników i punktacji osiągniętych na zawodach ubiegłego sezonu.

3) Spis nowych zawodników, (imię i nazwisko, wiek, — czy już startował w jakich zawodach).

4) Wnioski w sprawie zaliczenia zawodników do poszczególnych klas według postanowień nowego regulaminu.

Komunikat Nr. 61 Polskiego Związku Lawn-Tennisowego w Poznaniu z dn. 24.XII.24

Uchwały zebrania Zarządu PZLT z dnia 21 grudnia 1924:

1) Na podstawie § 6 statutu PZLT pkt c), d), f), ustalono przepisy gry lawn-tennisowej, regulamin turniejowy i wzory kart sędziowskich. Upoważniono Kierownictwo do wydania przepisów gry i regulaminu turniejowego drukiem, oraz polecono rozesłanie do członków wzoru kart sędziowskich.

2) Na podstawie § 24 statutu PZLT zawieszono w czynnościach aż do następnego walnego zgromadzenia wobec zupełnej nieżywności i nieopłacania składek następujących członków:

- a) Toruński Klub Lawn-tennisowy,
b) Wojskowy Klub Sportowy Lublin, Sekcja Lawn-Tennisowa.

Równocześnie uchwalono wniosek na walne zgromadzenie o skreślenie powyższych członków w myśl § 13 statutu PZLT.

Polecono Kierownictwu powyższe kluby o tem zawiadomić.

- 3) Uchwalono przystąpić do rozgrywek o puchar Davisa od r. 1925.

Równocześnie uchwalono, że organizacja ma się zająć specjalną komisją, która ma być równocześnie komisją sportową dla wszelkich zawodów reprezentacyjnych Polski z zagranicą.

Wybór Komisji ma nastąpić na następnym walnym zgromadzeniu; jako tymczasową Komisję sportową wybrano: pp. Szulca, Starkowskiego i Przybylskiego.

Polecono Komisji sportowej tymczasowej załatwić sprawę zgłoszenia do rozgrywek o puchar Dawisa, zaś p. Wasilewskiemu polecono przetłumaczyć regulaminu rozgrywek o puchar Dawisa.

- 4) Uchwalono zgłosić dymisję Zarządu na walnym zgromadzeniu w marcu 1925 r., oraz postawić wniosek o przeniesienie siedziby PZLT do Warszawy.

Wyrażono jednomyślne zapatrywanie, że należyte prowadzenie biura PZLT kosztować będzie rocznie około 4.000 zł. i że w danym razie członkowie musieli się zgodzić na odpowiednie podwyższenie składek członkowskich, przyczem sześć czołowych klubów PZLT musiałby przyjąć finansową gwarancję.

Polecono kierownictwu skomunikować się w powyższej sprawie z czołowymi klubami PZLT jak również zasięgnąć opinii wszystkich członków w sprawie ew. podwyższenia składek członkowskich.

- 5) Na podstawie nadesłanych spisów członków przyznano w myśl § 18 statutu PZLT przy uwzględnieniu uchwalonych na ostatnim walnym zgromadzeniu głosów dodatkowych następującą ilość głosów:

4 głosy otrzymują: Warszawski Lawn Tennis Klub, Lwowski Klub Tennisowy, Łódzki Klub Lawn Tennisowy, AZS Poznań Sekcja Tennisowa.

3 głosy otrzymują: AZS Kraków Sekcja Tennisowa.

2 głosy otrzymują: Katowicki Związek Tennisowy, KS Warta Sekcja Tennisowa Poznań, Poznański Klub Lawn Tennisowy, WKS Legia Warszawa Sekcja Tennisowa.

1 głos otrzymują: KS Lechia Sekcja Tennisowa Lwów, AZS Warszawa, Sekcja Tennisowa, KS Krakus Sekcja Tennisowa, Zakopane, AZS Wilno, Sekcja Tennisowa, KS Cracovia, Kraków, Sekcja Tennisowa.

Bez głosu (w zawieszeniu): Toruński Klub Lawn Tennisowy, WKS Lublin Sekcja Tennisowa.

- 6) W sprawie członkostwa komitetów turniejowych wobec braku odpowiednich przepisów statutowych uchwalono:

a) Komitety turniejowe nie mają prawa głosu.

b) Komitety turniejowe nie opłacają ani wpisowego, ani normalnych składek członkowskich, lecz tylko jednorazową opłatę co rok w wysokości 50 zł.

c) Nakłada się na Komitety turniejowe obowiązek przyjęcia do Komitetu turniejowego przynajmniej jednej osoby, należącej do PZLT, która by była odpowiedzialną wobec Związku za należyte przeprowadzenie turnieju. Osobę tę winien Komitet turniejowy już przy zgłoszeniu turnieju podać przy dołączeniu odpowiedniej deklaracji odośnej osoby.

Polecono Kierownictwu przygotować odpowiedni wniosek na walne zgromadzenie o uzupełnienie statutu w tym kierunku.

7) Klub sportowy Unja w Poznaniu używa niesłusznie przy swoim godle klubowym tytułu: „Członek Polskiego Związku Lawn Tennisowego”, mimo odośnego zwrócenia mu uwagi przez Związek. Po przedstawieniu dokładnej sprawy uchwalono zwrócić się o interwencję do Związku Polskich Związków Sportowych oraz członków poinformować o tem, że Unja nie jest członkiem PZLT.

8) Zgodnie z uchwałą ostatniego walnego zgromadzenia PZLT oraz wobec nieprzekazania na nagrody wędrownie o mistrzostwo Polski nagród o byłe mistrzostwo Międzynarodowe Polski uchwalono ściągnąć od wszystkich członków jednorazową opłatę w wysokości całorocznej składki, Równocześnie uchwalono odłożyć

do walnego zgromadzenia decyzję, co należy zakupić jako nagrody wędrownie; także uchwalenie statutu dla nagrody wędrowniej odłożono do następnego walnego zgromadzenia Związku.

Polecono p. Wasilewskiemu przygotowanie projektu statutu nagrody, zaś wszystkim członkom przygotowanie propozycji co do przedmiotu przyszłej nagrody wędrowniej.

Komunikat Nr 61 — 2

Jednomyślnie stwierdzono, że pierwszymi pretendentami do odośnych nagród wędrownych są już mistrzowie z r. 1924.

- 9) W sprawie zawodów międzyklubowych uchwalono:

Zabrania się członkom PZLT urządzania względnie brania udziału w zawodach międzyklubowych ze stowarzyszeniami niezrzeszonymi w PZLT lub w organizacji analogicznej zagranicznej przynależnej do Fed. Int. de Lawn Tennis.

Polecono Kierownictwu przygotować odpowiedni wniosek na walne zgromadzenie o uzupełnienie statutu w tym kierunku.

- 10) Uchwalono przyjąć na członka PZLT z prawem jednego głosu Sekcję Tennisową Klubu Sportowego Cracovia w Krakowie po myśli § 15a statutu PZLT na podstawie następujących poleceń:

a) KS Krokus, Zakopana (z dn. 8.9.24).

b) AZS Poznań ST, (z 60.10.24).

c) KS Lechia ST, (z dn. 8.10.24).

d) AZS Warszawa, (z 10.10.24).

e) Lwowski Klub Tennisowy (z 12.10.24).

Poza temi poleceniami przedstawił KS Cracovia jeszcze następujące polecenia:

f) Poznański Klub Lawn Tennisowy (z dn. 22.10.24).

g) WKS Legia ST, Warszawa (z 24.10.24).

h) AZS Kraków ST (z 8.12.24).

i) KS Warta ST (z 20.10.24).

j) Łódzki Klub Lawn Tennisowy (z 19.12.24).

Powyższe polecenia od f) do j) jako późniejsze datą nie stanowiły podstawy do powzięcia uchwały o przyjęcie na członka, podaje się je jednak do ogólnej wiadomości.

11) Wobec stanowiska Związku Polskich Związków Sportowych odośnie do § 15a p. 1 statutu PZLT w sprawie wymogu przedstawiania 5-ciu poleceń przy przyjmowaniu do PZLT postanowiono proponować walnemu zgromadzeniu następującą zmianę statutu:

a) skreślić § 15a p. 1,

b) w miejsce skreślonego § 15a p. 1, wstawić do statutu następujące postanowienie:

„W razie odrzucenia przez Zarząd kandydatury nowozgłaszającego się stowarzyszenia dopuszczalne jest odowołanie się do Walnego Zgromadzenia, które może decyzję Zarządu zmienić kwalifikowaną większością $\frac{3}{4}$ głosów“

Polecono Kierownictwu zawiadomić o powyższym ZPZS.

Komunikat Nr. 62

Polski Związek Lawn Tennisowy w Poznaniu (z dn. 25.12.24).

1) Wobec opóźnienia się ogłoszenia Komunikatu Nr. 60 przesuwają się termin płatności IV raty kwartalnej na dzień 15 stycznia 1925 r. Należytość uprasza się przekazać na konto w P. K. O. Nr. 203 369.

2) Celem uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że KS Unja ST nie jest członkiem PZLT jakkolwiek „prowadzi” przy godle swoim nieprawidłowy tytuł: „Członek Polskiego Związku Lawn Tennisowego“.

W sprawie powyższej interwenjuje PZLT u ZPZS.

3) Poszczególne członkowie żalą się, że korespondencja z drugimi członkami napotyka na trudności wobec opieszałego załatwienia listów wzgl. nieodpowiadania na nie zupełnie.

W interesie ogólnym wzywa się wszystkich członków, aby takie postępowanie na przyszłość nie miało miejsca i aby nawet odpowiadano na takie listy, w których są zapytania wzgl. prośby, co do których zajmuje się stanowisko negatywne.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny WOZPN z posiedzenia w dn. 19 grudnia 1924 r.

Zweryfikowano następujące mecze o mistrzostwo kl. A.

Czarni — AZS w dn. 16.XI.24. 4:1 i 2 pkt. dla Czarnych; kl. C: Wisła — Sarmata w dniu 14.XII.24 7:2 i 2 punkty dla Wisły.

W podokręgu radomskim: kl. C: UZS — Bar-Kochba w dn. 4.X.24 r. 3:0 i 2 pkt. dla

UZS; Czarni III — Bar-Kochba w dniu 8.XI.24 0:3 i 2 punkty dla Bar-Kochby (walk'over za nieoznaczenie boiska i niedostarczenie piłek przez gospodarza).

Wyznaczono KS Polonię karę dodatkową w kwocie 2 zł. za niewpłacenie kary, ogłoszonej w komunikacie z dn. 27 listopada r. ub.

Ukarano: graczy RKS Radom, Szczepańskiego Stefana, Szczepańskiego Edwarda i Ligowskiego dyskwalifikacją na przeciąg 3-ch miesięcy każdego za niestawienie się na mecz reprezentacji Radom — Warszawa w dn. 9.XI.24 gracz Bar-Kochby Radom Rubinsztajn 1-go za celowe kopnięcie przeciwnika dyskwalifikacją na przeciąg 1-go miesiąca i zawieszeniem w czynnościach kapitana drużyny na przeciąg 1-go roku za wezwanie drużyny do zejścia z boiska na meczu w dniu 4.X.24 r.

Gracza UZS Radom, Gajewskiego za uderzenie przeciwnika na meczu w dn. 4.X.24 r. dyskwalifikacją na przeciąg 3 mies.

Kluby: KS Czarni Radom grzywną w wysokości 15 zł., oraz ŻTGS Bar-Kochba Radom grzywną w wysokości 5 zł. za systematyczne niezgłaszanie meczów towarzyskich. Kluby: KS Czarni, RKS, UZS, Bar-Kochba, wszystkie w Radomiu grzywną po 2 zł. za nieuiszczenie taksy sędziowskiej.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny WOZPN z posiedzenia w dn. 29 grudnia 1924 r.

1) Ostateczna tabela mistrzostw grupy rezerw kl. A. Warszawianka II pkt. 18. Polonia II pkt. 17. Legia II pkt. 10. Varsovia II pkt. 9. Czarni II pkt. 2. AZS II pkt. 0.

2) Terminy rozgrywek o mistrzostwo kl. A WOZPN na rok 1925 zostały rozlosowane w sposób następujący:

Sierpień: 1-go Varsovia — Polonia; 2-go WTC — Legia; 2-go Czarni — Warszawianka; 8-go WTC — Varsovia; 9-go Czarni — Polonia; 9-go Legia — Warszawianka; 22-go Legia — Varsovia; 23-go Polonia — Warszawianka; 23-go WTC — Czarni; 29-go Polonia — WTC; 30-go Czarni — Legia; 30-go Warszawianka — Varsovia.

Wrzesień: 5-go WTC — Warszawianka; 6-go Czarni — Varsovia; 8-go Polonia — Legia; 26-go Warszawianka — Polonia; 27-go Legia — Czarni; 27-go Varsovia — WTC.

Październik: 3-go WTC — Polonia; 4-go Warszawianka — Czarni; 4-go Varsovia — Legia; 10-go Warszawianka — Legia; 11-go Polonia — Varsovia; 11-go Czarni — WTC; 17-go Legia — Polonia; 18-go Varsovia — Czarni; 18-go WTC — Warszawianka; 24-go Varsovia — Warszawianka.

Listopad: 1-go Polonia — Czarni; 1-go Legia — WTC.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu. Godziny i boiska, na których odbędą się spotkania, zostaną ogłoszone później.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny WOZPN z posiedzenia z dnia 2.I.1925 r.

1) Weryfikowano: 21.XII.24 r. Ruch II — Olimpja II 3:0 walk'over i 2 p. dla Ruchu II wobec niestawienia Olimpji II. 14.XII.24 Strzelec — ZAWF 3:0 walk'over i 2 p. dla Strzelca, wobec niestawienia ZAWF. 27.XII.24 Wisła — ZAWF 3:0 walk'over i 2 p. dla Wisły wobec niestawienia ZAWF.

2) Unieważniono najskuteczniejszy protest KS Olimpja przerwany mecz z dn. 8.XII o mistrz. kl. C. Olimpja II — Polonia III.

3) Wyznaczono mecze: o mistrz. kl. C. Olimpja II — Polonia III na dn. 18.I.25 godz. 11 boisko WKS Legia, oraz ZAWF Strzelec, które dn. 30.XI.24 nie odbyły się wskutek niestawienia sędziego na dzień 11.I.25 godz. 11. boisko WKS Legia.

4) Skrócono graczom St. Cholewie i Janowi Cholewie na skutek prośby KS Strzelec karę o trzy dni, tak, że została ona ukończona 31.XII.24.

5) Ustalono dochód z meczu WTC — KS Orkan w dniu 30.XI.24 na boisku RKS. Skra w sumie 260 zł. kwotę powyższą winien RKS. Skra wpłacić KS Orkanowi w ciągu miesiąca od daty niniejszego komunikatu.

6) Ukarano: za niedostarczenie ewidencji graczy AZS grzywną 40 zł. ZAWF, KS Nadwiślanek i KS Victorję po 10 zł.

Komunikat

Warszawskiego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej

W dniach od 17 do 22 stycznia 1925 r. odbędzie się w lokalu PKO (Wiejska 11) kurs teoretyczny dla kandydatów na sędziów piłki nożnej, zorganizowany przez Warszawskie Kolegium Sędziów.

Wykłady prowadzić będą pp. Grabowski Jerzy, kpt. Loth Stefan i Strzelecki Marjan.

Po zakończeniu kursu odbędzie się egzamin ze znajomości przepisów, przeprowadzony w obecności mjr. Esmana Marjana, delegata PZPN do Komisji egzaminacyjnej. Liczbę słuchaczy kursu ograniczono do 20 osób. Zgłoszenia na piśmie przyjmuje sekretarz Warsz. Kol. Sędziów p. Bednarski Jan, Chmielna 10/15 do dnia 15 stycznia r. b. Kandydaci winni podać w nich 1) imię i nazwisko, 2) adres (telefon), 3) rok urodzenia, 4) zawód-zajęcie, 5) przy-

należność klubowa, 6) czy kandydat jest czynnym graczem, 7) czy kierował już kiedy zawodami (podać w przybliżeniu cyfrę). Szczegóły dotyczące dni i godziny rozpoczęcia wykładów zostaną podane do wiadomości ogółu w prasie codziennej.

Redaktor naczelny dr. W. Osmolski.

Redaktor odpowiedzialny W. Denhoff-Czarnecki.

Redaktorowie okręgowi:

Okręg łódzki — dr. Juliusz Krausz. Okręg lwowski — Jan Nawrocki. Okręg krakowski — Al. Dembiński. Okręg toruński — St. Maltze. Okręg wileński — A. Salmonowicz. Okręg warszawski — M. Strzelecki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luksemb.
Tel. 70-56, 282-66, 301-77.

REDAKCJE OKRĘGOWE:

Łódź, Piotrkowska 86, tel. 4-74.
Lwów, Pełczyńska 20 parter.
Kraków, Dunajewskiego 2.
Toruń, Bydgoska 48, St. Kince.
Wilno, Zarzeczne 28, m. 6.

PRENUMERATA KWARTALNA:

w kraju zł. 7.50, zagranicą zł. 15.—
w Ameryce 3.— dolary.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Administ. „Stadjonu” oraz wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. Prenumeratę na prowincji prosimy nskutecznić za pośrednictwem najbliższego urzędu pocztowego na nasz rachunek w PKO Nr 7498.
W Paryżu: Agencja Havasa,
w Berlinie: Zentral-Zeitung.

CENY OGŁOSZEŃ:

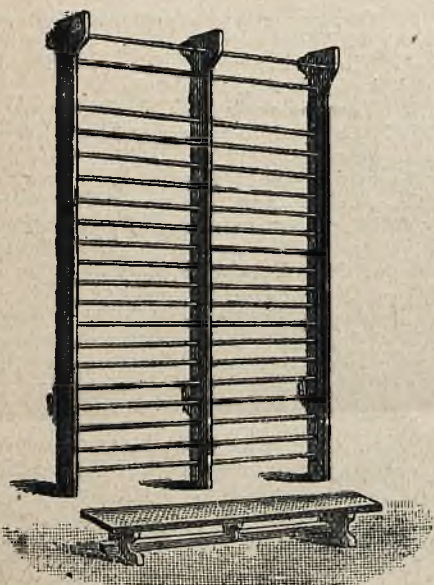
Kolumna:	1/1	1/2	1/3	1/4	1/8	1/16	1/32
Z tekstem	180	90	60	50	25	12	7
Przed tekst.	200	100	70	55	30	15	8
W tekście	250	125	85	70	40	20	10

Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Za 1 wiersz m/m szerokości 1-ej szpalty kroniki klubowej, towarzyskiej lub komunikatów 35 gr.

Ilustrowana kolumna opisowa 250 zł. przyczem fotografie i klisze wykonywane są na rachunek klienta. Rysunki i projekty reklamowe wykonywane są przez fachowców.

Adres tel.: WARSZAWA—STADJON



Wytwórnia Przyrządów Gimnastycznych i lekko-atlet.

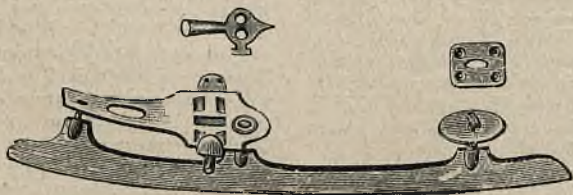
WYKONYWA WSZELKIE ZAMÓWIENIA PO CENACH KONKURENCYJNYCH URZĄDZA SALE GIMNASTYCZNE CAŁKOWICIE I CZĘŚCIOWO

W. SZYMBORSKI i S-ka

WARSZAWA, BIELAŃSKA 5.

TELEFON 298-38

ŁYŻWY TYLKO W NAJLEPSZYCH GATUNKACH TURFY DLA MŁODZIEŻY



YACHT CLUB „JACKSON HAINES”, „SALCHOW” do jazdy figurowej



SPORTOWE, WYŚCIGOWE POLECAJĄ:



KRZYSZTOF BRUN i SYN

PLAC TEATRALNY

MARSZAŁKOWSKA 124

Popierajcie Przemysł Krajowy!

ERNEST NEUMANN

Spółka z ogan. odpow.

Warszawa, Mazowiecka 8, Tel. 45-96

DZIAŁ FOTOGRAFICZNY

APARATY wszelkich modeli najprzedniejszych w świecie fabryk, w wykonaniu skromnym dla początkujących i precyzyjnym dla zaawansowanych miłośników fotografii.



LORNETKI teatralne i przyrządowe.

LABORATORJUM wykonywa wywoływanie i kopjowanie negatywów amatorskich.

CENY KONKURENCYJNE.

Solidność i fachowość, które stworzyły dobre imię naszej firmy, egzystującej już od ćwierć wieku, dają rękojmię dobrego kupna.

Krzywdę wyrządza sobie ten, to uprawiając sport zimowy nie zaopatruje się w trykoty firmy „Maison de Sport”, która po cenach fabrycznych poleca wyborowej jakości

Bieliznę wełnianą,
Pończochy,
Stylpy,
Skarpetki wełniane,
Sweatry damskie i męskie,
Kostjumy,
Szale,
Czapki i t. p.

Skład Fabryczny

Maison de Sport

Nowy-Swiat 70. Tel. 228-06

Fryderyk

Warszawa ■■■■■ Warecka 5

ANGIELSKIE KARABINY SZERMIERCZE

RĘKAWICE DLA SZERMIERKI

M A S K I

KLUBOM, ODDZ. WOJSKOWYM
I SZKOŁOM SPECJALNY RABAT



F. Mandl

Mandl i S^{-KA}

■■■■ Telefon 116-40 ■■■■

PANCERZE OCHRONNE

P L A S T R O N Y

B O K S

NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO SPORTSMANA
ORYGINALNA AMERYKAŃSKA

= GUMA DO ŻUCIA =

OD PÓŁ WIEKU
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

Zęby zdrowe zachowasz używając tylko dobre proszki

AGATOL

MENTOLIN

EKSIKANS proszek usuwa pot po jednym użyciu. BORO-MENTHOL od kataru. KREM LANOLINOWY udelikatnia ręce. COLD CREAM PRIMAVERA, WASFILINA TOALETOWA w tubach i pudełkach.



NAGR. W. ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU

Wyroby znane ze swej dobroci od pół wieku, żądać wszędzie

LABORATORJUM KOSMETYCZNE ST. GÓRSKI WARSZAWA Leszno 12.

P. K. O. 201 969



TELEFON 24-09

WYTWÓRNA

ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH

J. Paczkowski i Synowie

Poznań, Łąkowa 10

KOMPLETNE WYEKWIPOWANIE
DLA DRUŻYN FOOTBALOWYCH
I LEKKO-ATLETYCZNYCH

Towar
pierwszorzędny.

Ceny
umiarkowane



Marszałkowska 129

DLA SPORTÓW



BIELIZNA WEŁNIANA

SWETRY

SPÓDNICZKI

KOSTJUMY

STYLPI

POŃCZOCHY I SKARPETKI WEŁNIANE



NABOJE ŚRÓTOWE
POCISKI, ELEY
WARSZTATY
REPERACYJNE

SKŁAD BRONI

POD FIRMĄ

J. SOSNOWSKI WŁAŚC. CZ. LISOWSKI

WARSZAWA, UL. OSSOLIŃSKICH 1 (CZYSTA). — TEL. 47-47.

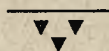
POLECA:

BRONIE ŚRÓTOWE I SZTUCERY DUBELTOWE FIRMY
G. DEFOURNY-SERVIN W LIEGE I J. NOWOTNY. KON-
KURSOWE SZTUCERY I SZTUCERKI DO STRZELANIA
TARCZOWEGO

PRZYBORY FECH-
TUNKOWE, ORAZ
PRZYRZĄDY WOJ-
SKOWE STRZE-
LECKO - ĆWI-
CZEBNE STALE
NA SKŁADZIE. PO-
TRZASKI NA SZKO-
DNIKI.

J. ROKICKI i S-ka

NOŹY - ŚWIAT 53
N. - SENATORSKA 1
WILNO - WILEŃSKA 10

**NARTY****ŁYŻWY****BOKS****NAJLEPSZA AMERYKAŃSKA GUMA DO ŻUCIA**

CENNIKI NA ŻĄDANIE



BOKS, ŁYŻWIARSTWO,
NARCIARSTWO, GIMNA-
STYKA.

Cenniki na żądanie!

PRZYBORY DO SPORTÓW**ZIMOWYCH**

PO CENACH KONKURENCYJNYCH POLECA

SKŁADNICA SPORTOWA

MARSZAŁKOWSKA 34 — LESZNO 9

POLSKA SPÓŁKA SPORTOWA

Warszawa, Hoża 19

KATALOGI ILUSTROWANE — GRATIS

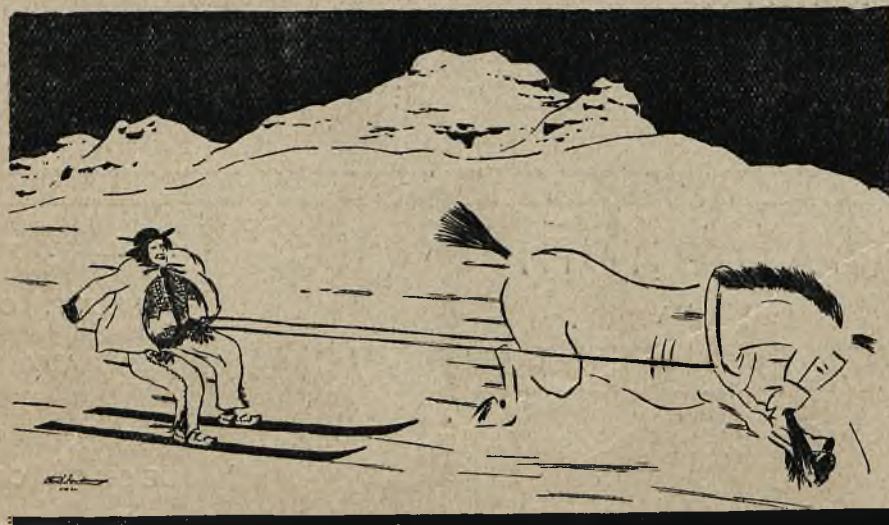
POLECA:

WSZELKIE ARTYKUŁY

DO

WSZYSTKICH SPORTÓW

DLA ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH SPECJALNE CENY

**ARTYKUŁY**

DO:

SPORTÓW ZIMOWYCH**BOKSU****SZERMIERKI**KRAK 18/
PRZEDM 18**TWO KOMISPOŁ S.A.**
WARSZAWANOWY
ŚWIAT 61